TEMAT TYGODNIA: Na cmentarzach też obowiązują trendy STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

27 października 2025

NR 43 (3559)

ISSN 0239-2941

43 >

Numer w sprzedaży do 31 października 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE



BYTOM.PL

Leszek Dziub z tytułem honorowego obywatela Bytomia

STR. 3

Piłkarze Polonii także zimą zagrają u siebie



BYTOM.PL

BYTOM. PRACE BUDOWLANE PROWADZONE NA BOISKU BYTOMSKIEJ POLONII PRZY ULICY PIŁKARSKIEJ POSTĘPUJĄ SZYBKO. DZIĘKI TEMU DAŁO SIĘ PRZEKONAĆ POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ DO TEGO, BY JEDNAK NIE KAZAŁ NASZYM PIŁKARZOM SZUKAĆ OBIEKTÓW ZASTĘPCZYCH NA ZIMĘ. JAKŻE ŚWIETNIE RADZĄCY SOBIE W BETCLIC 1. LIDZE NIEBIESKO-CZERWONI SWE DOMOWE MEC ZE MOGĄ CAŁY CZAS ROZGRYWAĆ U SIEBIE. DLA KIBICÓW W NIE MOGŁO BYĆ LEPSZEJ WIADOMOŚCI. STR. 18

BYTOM

Bytomski Budżet Obywatelski: kto wygrał?

STR. 8

Weź nie hejtuj

STR. 9



BYTOM.PL

BYTOM

Coraz większy ruch na naszym dworcu

STR. 7

BYTOM

Dawid Trzensimiech i jego „Korsarz”

STR. 11



BYTOM

Jechał z promilami i chciał przekupić policjantów

STR. 8

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 9 I 24

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Małgorzata Himmel
malgorzata.himmel@zyciebytomskie.pl
tel: 697 395 897



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Uważam, że powinno się za wszelką cenę znaleźć nowe przeznaczenie dla kopalni Bobrek po jej zaplanowanej na koniec tego roku zamknięciu. Nie możemy sobie pozwolić na to, by po raz kolejny tak po prostu zlikwidować taki zakład, zaorać go i usunąć wszelkie ślady. Pomysł z wykorzystaniem wód podziemnych do ogrzewania miasta wydaje się sensowny i ciekawy, warto zgłębić jego szczegóły. Powalczmy razem o naszą ostatnią kopalnię, bo to przede wszystkim walka o miejsca pracy dla bytomian. Inaczej będziemy znowu mieli wysokie bezrobocie.

Szymon Kozubek

Las położony przy drodze ze Stolarzowic do Miechowic powoli, ale systematycznie zamienia się w dzikie składowisko zużytych opon. Chodzę tamtędy na spacery i widzę z przerażeniem, jak ich ilość rośnie. Ktoś je tam przywozi i wyrzuca, a co najgorsze cały czas pozostaje bezkarny. Trzeba w końcu coś z tym zrobić. Sprawca musi być surowo i przykładnie ukarany. Tylko najpierw trzeba go złapać.

Leon Ducki

Często jeżdżę aleją Legionów i chciałem zwrócić uwagę na tamtejsze zapadnięte studzienki kanalizacyjne. To spory problem, bo auto wpadając w taką zapadlinę traci stabilność jazdy i niszczy zawieszenie. Warto, by udało się coś z tym zrobić jeszcze przed nadchodzącą zimą.

Krzysztof Leśnik

Wiele razy już na waszych łamach poruszano problem fatalnego widoku, jaki widzą pasażerowie wysiadający z autobusów na przystanku końcowym na naszym dworcu. Zatrzymują się one na wprost niewielkiego fragmentu zieleni regularnie zamienianego w wysypisko śmieci. Między trawą i krzakami walają się puste butelki, jakieś papiery, resztki opakowań po jedzeniu i papierosy. Ktoś, kto coś takiego zobaczy, od razu musi sobie wyrobić jak najgorsze zdanie o Bytomiu. Czy o to nam chodzi?

Katarzyna Michalak

Bytom i Radzionków kamratami ślonskij godki

CHORZÓW. BYTOM I RADZIONKÓW ZOSTAŁY UHONOROWANE TYTUŁEM „KAMRATA ŚLŌNSKIJ GŌDKI". TO DOWÓD UZNANIA ZA TO, ŻE W SWEJ DZIAŁALNOŚCI NA RÓŻNE SPOSOBY PROMUJĄ ŚLĄSKI JĘZYK.

Tomasz Nowak

Statuetki potwierdzające przyznanie tytułu rozdano podczas gali „Gŏdōmy po ślōnsku" zorganizowanej w Chorzowskim Centrum Kultury. Odebrali je prezydent Bytomia Mariusz Wołosz oraz burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor. Obaj w swych okolicznościowych przemówieniach dziękowali i podkreślali, że wyróżnienie ich bardzo cieszy, a zarazem, dopinguje do dalszych starań zmierzających do podtrzymania śląskiej tożsamości.

Promują śląski język

Wspomniana doroczna, odbywająca się od 13 lat uroczystość za każdym razem przyciąga miłośników śląskiej mowy, a laureatów wyłaniają Fundacja „Silesia", Pro Loquela Silesiana, pismo i portal Chorzowianin oraz Chorzowskie Centrum Kultury. W tym roku prócz Bytomia i Radzionkowa wyróżniono także aktorkę Grażynę Bułkę, dziennikarza Jerzego Ciurloka, a z miast jeszcze równocześnie Chorzów i Świętochłowice.

Wedle inicjatorów nagrody wszyscy nią uhonorowani w swej codziennej działalności promują język śląski i przyczyniają się do jego rozpowszechnienia oraz rozwoju. Poza tym starają się o ujednolicenie śląskiej ortografii, gramatyki, a także leksyki.

Śląska oczywistość

Przypomnijmy, że zarówno na bytomskim, jak i radzionkowskim magistracie umieszczone są niebieskie tablice ze śląskimi nazwami mających tam swą siedzibę władz oraz naklejki informujące, iż wewnątrz można porozumiewać się po śląsku. Co ciekawe Bytom miał je wcześniej, a uznawany za arcyśląski Radzionków później.

Ale właśnie ta arcyśląskość tu decydowała. Burmistrz Tobor wyjaśniał, że informowanie o tym, że w radzionkowskim Urzędzie Miasta poradzom godać jest opowiadaniem oczywistości: - Gdybyśmy mówili po francusku, to byśmy to ogłaszali, bo to byłoby dziwne. Ale to że mówimy po śląsku, absolutnie nikogo przecież nie zaskakuje - przekonywał burmistrz. ■



CYTAT TYGODNIA

Mimo wszystko kocham to gó**o. Jestem wojownikiem. Nigdy się nie poddam! Droga czasem bywa dłuższa, bardziej kręta, pełna przeszkód… ale cel pozostaje ten sam.

Bytomianin Denis „Flinston" Górniak po przegranej walce w KSW

LICZBA TYGODNIA

300

tyle wolontariuszy, a nawet nieco więcej, pomagało w przeprowadzeniu tegorocznego 16. PKO Bytomskiego Półmaratonu.

Ich zadanie polegało na zabezpieczaniu trasy, podawaniu wody startującym oraz prowadzeniu biura zawodów. Wszystkim podziękowano podczas spotkania zorganizowanego w miniony poniedziałek w Urzędzie Miejskim.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Oksana bardzo często czyta Życie Bytomskie. Lubi w nim wszystko, co dotyczy bieżących spraw w mieście. - Często sięgam też po informacje kulturalne, bo lubię chodzić na wystawy. Uwielbiam krzyżówki, bo ćwiczę wtedy pamięć i polskie słowa. Staram się kupować tę gazetę co tydzień, bo warto wiedzieć, co się dzieje wokół nas - dodaje bytomianka.

wydarzy się

REGION> Stowarzyszenie Wrazidlok ogłasza konkurs na najpiękniejszą śląską kolędę. - Chcemy wyłonić oryginalny utwór, który będzie śpiewany w domach kochających muzykę - mówi szef organizacji, dr Lukasz Zimnoch. Patronatu konkursowi udzielili: Ksiądz Biskup Sławomir Oder i Ksiądz Biskup Grzegorz Olszowski. Nagroda w konkursie jest tylko jedna - zwycięzca otrzyma 2000 zł. Stowarzyszenie Wrazidlok sławi wspaniałość Śląska. - Organizujemy rajzy, pokazy, peregrynacje. W Świerklańcu na co dzień oprowadzamy chętnych do poznania śląskiej historii arystokratycznej. Wrazidloki intensywnie działają w Zabrzu, Gliwicach, Rudzie Śląskiej, Piekarach Śląskich i zapraszają do poznawania śląskiej historii - stwierdza Zimnoch. Niedawno premierę miał film „Woniadełko: wyprodukowany przez Wrazidloki.

eprasa.pl 6fed18f75f

Leszek Dziub Honorowym Obywatelem Bytomia

JEST ZNANYM I DOŚWIADCZONYM PRZEDSIĘBIORCĄ BUDOWLANYM, SZEFEM DELEGATURY REGIONALNEJ IZBY GOSPODARCZEJ, OD LAT ANGAŻUJE SIĘ W AKCJE CHARYTATYWNE, KOCHA BYTOM I ZAWZIĘCIE KIBICUJE POLONII. TYLE W SKRÓCIE MOŻNA POWIEDZIEĆ O LESZKU DZIUBIE, KTÓRY OTRZYMAŁ TYTUŁ HONOROWEGO OBYWATELA NASZEGO MIASTA.

Tomasz Nowak

Jednomyślna decyzja nadająca tytuł zapadła podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej zorganizowanej 20 października w sali im. Didura Opery Śląskiej. Prócz rajców, prezydenta i jego zastępców zebrali się na niej między innymi inni honorowi obywatele Bytomia, przedstawiciele miejskich jednostek i instytucji, a także licznie zaproszeni goście.

Wzruszony i dyskretnie uśmiechający się Dziub usłyszał wiele komplementów od kolejnych mówców: - Znam Leszka Dziuba od ponad 28 lat. To człowiek dobry, uczciwy, rzetelny i szczery. Jestem zaszczycony, że mogę uhonorować zarówno świetnego fachowca, jak i osobę wspierającą potencjał bytomskiego środowiska przedsiębiorców - mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. Wiele ciepłych słów w stronę Dziuba skierował także prof. Aleksander Sieroń, również honorowy obywatel.

Wnuki najbliższe sercu

Nowy obywatel honorowy też zabierał głos: - Bytom ma w sobie niesamowitą siłę i potencjał. To miasto z charakterem, pełne ludzi z pasją. Jestem dumny, że mogłem być częścią jego historii i pomóc w jego kształtowaniu - mówił. Dodawał poza tym: - W ostatnich latach Bytom pięknieje z dnia na dzień. Tym bardziej cieszę się, że w tym czasie otrzymałem ten tytuł. Dziękuję żonie, córce i synowi. Moim współpracownikom. Dziękuję moim wnukom, które są najbliższe mojemu sercu. To one przypominają mi, że to, co budujemy dzisiaj, budujemy dla nich.

Leszek Dziub urodził się w roku 1951. Pochodzi z województwa świętokrzyskiego, a na Górny Śląsk przybył jak wiele osób z jego pokolenia w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Jako budowlaniec z wykształcenia zatrudnił się w Bytomskim Kombinacie Budowlanym. Spędził w nim wiele lat przechodząc wszystkie stopnie kariery: od pracownika fizycznego aż do kierownika budowy. Dał się poznać jako świetny fachowiec i osoba, na której można polegać. W latach 70 i 80. współrealizował wiele inwestycji. Budował nowe osiedla, szkoły, przedszkola, pawilony handlowe - chociażby w Miechowicach.

Brawurowe wystąpienia prezesa

Pod koniec lat 80. powołał do życia swoją firmę budowlaną Lechbud. Przez lata zrealizowała ona wiele przedsięwzięć zapewniając sobie wysoką pozycję na rynku i uznanie klientów. Od ponad ćwierć wieku Dziub stoi na czele bytomskiej Delegatury Regionalnej Izby Gospodarczej



BYTOM.PL

Leszek Dziub odebrał pamiątkową tablicę potwierdzającą nadanie tytułu z rąk prezydenta Mariusza Wołosza

Delegatury w Bytomiu. Zrzesza ona wiele firm, integruje je i współpracuje z władzami. Co roku RIG organizuje spotkania podsumowujące ostatnie dokonania. Ich najważniejszym elementem jest wystąpienie prezesa Dziuba, który brawurowo, interesująco i za każdym razem idealnie trafiając w punkt mówi o realnych problemach biurokratycznych i ekonomicznych przeszkadzających przedsiębiorcom w rozwinięciu skrzydeł.

Leszek Dziub ma na swym koncie wiele nagród i wyróżnień: Brązową Odznakę Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Srebrny Krzyż Zasługi i Srebrną Odznakę Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego, a w roku 2000 Państwowe Szkoły Budownictwa-Zespół Szkół uhonorowały go nagrodą Bene Merius Scholare za zasługi dla szkoły. Jest też nowy honorowy obywatel laureatem Medalu Miasta Bytomia oraz posiadaczem Złotego Lauru Umiejętności i Kompetencji w kategorii menadżerów i liderów społeczno-gospodarczych. Przed trzema laty przyznano mu Medal i Pierścień Stulecia Niepodległości RP. Sam Lechbud zaś został doceniony za zaangażowanie we współpracę oraz promocję idei samorządu gospodarczego i uhonorowany Śląską Nagrodą Jakości.

Zaangażowany kibic

O tym, że Dziub został honorowym bytomianinem przesądziło jeszcze coś: od lat mocno angażuje się on w działalność społeczną i charytatywną. Wspiera między innymi Dom Dziecka przy ulicy Wrocławskiej i „Budowlankę". Pomaga młodym piłkarzom Polonii, którzy ostatnio dając wyraz wdzięczności podarowali mu wielkie serce. Sam często bywa na meczach piłkarzy. Sporo też Dziub robi dla Polaków żyjących na Kresach. ■

BYTOM

2 miliony złotych padło łupem bandytów

ZAMASKOWANI SPRAWCY NAPADLI NA DOM ZNANEGO NIE TYLKO W NASZYM MIEŚCIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO. OBEZWŁADNILI GO I SKRADLI OKOŁO 2 MILIONY ZŁOTYCH. POLICJA INTENSYWNIE SZUKA SPRAWCÓW, ALE NIE CHCE UDZIELAĆ BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI.

Do zdarzenia, które już okrzyknięto śląskim skokiem stulecia doszło w nocy z 16 na 17 października w Bytomiu. Zamaskowani złodzieje weszli do domu przedsiębiorcy pogrzebowego po wypchnięciu okna. Najprawdopodobniej mieli pewność, że w tym momencie jest on w środku sam, a to oznacza, że wcześniej musieli prowadzić dłuższą obserwację i byli dobrze przygotowani do skoku.

Zaskoczony starszy mężczyzna został obezwładniony i zmuszony do wskazania miejsca ukrycia gotówki. Bandyci zabrali około 2 miliony złotych i uciekli. Napadnięty przeżył chwile grozy, ale na szczęście fizycznie nie ucierpiał.

Głośną sprawę prowadzi bytomska Prokuratura Rejonowa. Ale i ona, i policja nie chcą zbytnio ujawniać bardziej szczegółowych informacji na temat wielkiego napadu. Wiadomo jedynie tyle, że intensywne poszukiwania sprawców napadu trwają.

Skok odbił się szerokim echem. Jak wynika z policyjnych statystyk nigdy wcześniej w naszym regionie złodziejom nie udało się zrabować tak dużej sumy pieniędzy podczas jednego tylko napadu. **TON**

MIECHOWICE

Seniorzy i kombatanci na wspólnych występach

Miechowickie Artystyczne Kombatanckie Integracje za nami. To już dziewiąta edycja tej imprezy. Wzięli w niej udział mieszkańcy bytomskich domów pomocy społecznej

Wydarzenie skierowane jest do osób starszych, mieszkańców DPS-ów, dziennych domów samopomocy społecznej zorganizowało w środę, 22 października Stowarzyszenie Bytomskie Maki w partnerstwie z Domem Pomocy Społecznej „Kombatant".

Jak co roku celem projektu była integracja środowisk ze szczególnym uwzględnieniem kombatantów, zaprezentowanie twórczości artystycznej mieszkańców DPS-ów, przeciwdziałanie marginalizacji życia społecznego seniorów i mieszkańców placówek pomocy społecznej. Gośćmi tegorocznej imprezy była zastępczyni prezydenta Bytomia Magdalena Górak oraz dyrekcja i podopieczni bytomskich placówek ze Środowiskowego Domu Samopomocy Integracja, DPS Wędrowiec, DPS dla Dorosłych, Bytomskiego Centrum Wsparcia, Ewangelickiego Domu



BYTOM.PL

Zabawa!

Opieki Ostoja Pokoju, oraz Domu Kombatanta w Lublińcu.

Było bardzo dużo ciekawych występów, wszystkie na wysokim poziomie, a komisja konkursowa miała trudne zadanie. Nagrodą główną dla zwycięzców tradycyjnie była statuetka Makowej Panienki wykonana przez Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej. W tym roku trafiła ona do zespołu z DPS Wędrowiec.

Pierwsza edycja MAK-ów odbyła się w 2015 roku i spotkała się z szerokim odzewem środowisk zajmujących się pomocą społeczną nie tylko w Bytomiu, ale też w innych śląskich miastach. Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Mariusz Wołosz. **GOHA**

eprasa.pl 6fed18f75f

Pierwszy krok do rowerowej Velostrady

BYTOM. W PRZYSZŁOŚCI JEDNOŚLADEM PRZEJEDZIEMY W DOBRYCH WARUNKACH Z BYTOMIA DO CHORZOWA. UMOŻLIWI TO VELOSTRADA 2, CZYLI METROPOLITALNA TRASA ROWEROWA. MIASTO WŁAŚNIE PODPISAŁO UMOWĘ NA OPRACOWANIE JEJ PROGRAMU FUNKCJONALNO-UŻYTKOWEGO.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Tym samym wykonaliśmy pierwszy krok do powstania Velostrady nr 2. Zgodnie z założeniem połączy ona nasze miasto z Piekarami Śląskimi oraz Chorzowem. Przedsięwzięciem zajmuje się bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów. To jego przedstawiciele spisali wspomniane porozumienie. Wartość całości dzięki pozyskanym przez miasto środkom z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii to ponad 510 tys. zł.

Wykonawca wyłoniony

- Powstanie miejskich odcinków Velostrady nr 2 w Bytomiu będzie realizowane etapami. Najpierw pozyskaliśmy środki z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, a teraz wyłoniliśmy wykonawcę, który opracuje Program Funkcjonalno-Użytkowy - mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Dodaje też: - PFU jest niezbędny, aby starać się o kolejne środki zewnętrzne, tym razem już na rozpoczęcie budowy drogi rowerowej, która połączy Bytom z Piekarami Śląskimi i Chorzowem. Przypomnijmy, że Program Funkcjonalno-Użytkowy to dokument, który nie tylko zawiera opis zadania, ale także stawiane wymagania, między innymi architektoniczne, techniczne, materiałowe i funkcjonalne niezbędne do realizacji zadania.

Trzy odcinki

Pierwszy z planowanych odcinków Velostrady ma być poprowadzony od granicy z Piekarami Śląskimi w rejonie ul. Kędzierzyńskiej aż do ul. Musialika. Z kolei drugi powiedzie od ul. Musialika do ul. Pszczyńskiej, natomiast trzeci od ul. Pszczyńskiej do granicy miasta Chorzów w rejonie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Żabie Doły”. ■

Czym jest velostrada?

Velostrada to coś w rodzaju kręgosłupa systemu transportu rowerowego łączącego miasta Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Dzięki niej mamy sprawnie i co ważne bezpiecznie poruszać się pomiędzy nimi na rowerze. Velostrady pozwalają na szybka jazdę, bo w większości są odseparowane od jezdni i ruchu samochodowego. Ich zadanie to integrowanie miast i gmin wchodzących w skład GZM.

RADZIONKÓW

Wystawa przed Centrum

Na skwerze przed Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku stanęła wystawa plenerowa „Trauma Pokoleń. Tragedia Górnośląska”.

Obecny rok jest Rokiem Pamięci o Tragedii Górnośląskiej. Deportacje były jej częścią. Z terenów Górnego Śląska, między innymi z Bytomia i Radzionkowa w głąb ZSRR wywieziono ponad 100 tysięcy osób. Większość z nich nigdy nie wróciła do domu. Zmarli z wycieńczenia, zimna i głodu lub zostali zamordowani. Ci, którzy przetrwali mieli zniszczone zdrowie, byli złamani psychicznie. W PRL ich dramat przemilczano.

Wystawę przygotował katowicki Instytut im. Wojciecha Korfantego. Zwiedzający mogą skorzystać z bezpłatnych katalogów rozszerzających treść wystawy, która będzie dostępna za darmo do 30 października. **GOHA**

Największe od dekad inwestycje w polski przemysł obronny – na Śląsku!

Bumar - Łabędy: setki milionów złotych na infrastrukturę i uruchomienie produkcji czołgów,
OBRUM: realizacja zamówienia na mosty MS-20 o wartości kilkuset milionów złotych,
Rosomak S.A.: kontrakty na nowe Rosomaki i ponad 1200 pojazdów typu Legwan 4×4,
Maskpol: nowoczesny sprzęt żołnierski w ramach operacji „Szpej”.

Konkretne pieniądze, nowe miejsca pracy, pełne wykorzystanie śląskiej infrastruktury i inwestycje w technologie przyszłości.



**Technologia.
Praca.
Bezpieczeństwo.**

Poseł na Sejm RP
Piotr Strach
**Wiceprzewodniczący Komisji Obrony Narodowej
Członek Podkomisji ds. polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP**

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Cmentarne trendy, czyli jak dziś obchodzimy Wszystkich Świętych

BYTOM. PRZED NAMI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – CZAS REFLEKSJI, WSPOMINANIA ZMARŁYCH, ZADUMY NAD ŻYCIEM I ŚMIERCIĄ. ALE TEŻ RYWALIZACJA NA NAJPIĘKNIEJ PRZYSTROJONY NAGROBEK I... NAJMODNIEJSZY PŁASZCZ.

Małgorzata Himmel



Święto Zmarłych od zawsze było okazją do spotkań rodzinnych. To właśnie w ten dzień z odległych miast na cmentarz, gdzie pochowani są krewni, zjeżdżają wszyscy. To świetny moment nie tylko, by powspominać nieboszczyków. To najczęściej właśnie wtedy rodzina może się spotkać i spędzić wspólnie czas nad grobami.

A jak jest okazja, to trzeba odpowiednio się przygotować. Bo nie tylko ciocia i wujek będą nas wypytywać o karierę i oceniać nasze auto, płaszcz i dzieci. Będą też znajomi z dzieciństwa, którzy zajrzą przez ramię i powiedzą, że w tym roku to niestety tylko oni posprzątali grób jak należy a reszta to wcale nie dba o pamięć o dziadkach... Jak sobie z tym poradzić? Czy powinniśmy uczestniczyć w tej rywalizacji? A może zależy nam na tym, by to właśnie grób naszego krewnego był najpiękniejszy na cmentarzu a żona zachwyciła wszystkich nową sukienką?

Na cmentarzu budujemy swój wizerunek

Dr hab. Rafał Cekiera prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach twierdzi, że Wszystkich Świętych to wyjątkowe święto.

– Niewiele narodów obchodzi tak uroczyście ten dzień jak Polacy. Wystarczy popatrzeć na naszych sąsiadów. W Czechach rzadko kto idzie na cmentarz, by powspominać zmarłych krewnych, zapal znicz czy kupuje kwiaty. U nas jest to święto masowe. W tej sytuacji, kiedy na cmentarze idą tłumy, każdy chce być dobrze postrzegany, zbudować u innych swój wizerunek. Dlatego to nie tylko dzień odwiedzin grobów najbliższych, ale też powód, by lepiej się ubrać, pokazać nowe auto czy przystroić grób najpiękniejszymi kwiatami. Stroje oczywiście powinniśmy dopasować do okazji, raczej postawić na elegancję - mówi socjolog.

Nie tylko stroje

Na szczęście moda cmentarna to także kolorystyka kwiatów i zniczy. Tutaj już nie ma aż takich emocji. Moda na cmentarzach zmierza w kierunku minimalizmu i naturalności, stawiając na stonowane kolory, proste formy oraz naturalne materiały. Coraz popularniejsze stają się stroiki i ozdoby z suszonych kwiatów, liści, gałązek drzew iglastych, szyszek i mchu. Zamiast obfitych, sztucznych kompozycji, ceni się naturalny charakter i prostotę. Odchodzą do lamusa kolorowe i ciężkie znicze na rzecz prostych, geometrycznych lampionów o matowym lub przydymionym szkleniu. Oprócz naturalnych elementów, popularne są ozdoby z elementami metalowymi, szklanymi i kamiennymi. Zmienia się nie tylko moda na ozdoby, ale też na architekturę całych cmentarzy. Czym są Lasy Pamięci na cmentarzach i gdzie w Polsce można je spotkać?

Sprzątanie na odległość

Ci, którzy chcą uniknąć tłumów albo nie mają możliwości, by osobiście pojawić na cmentarzu 1 listopada, mogą zadbać o grób na odległość. Wiele firm czy osób prywatnych można łatwo wynająć do wykonania tej pracy. W cenie usługi jest umycie i posprzątanie grobu, uprzątnięcie terenu wokół nagrobka, postawienie zniczy i udekorowanie płyty kwiatami. Często na dowód wykonanej pracy można otrzymać fotografię przed i po. Usługa nie jest bardzo tania, ale za kilkaset złotych można mieć gwarancję, że ktoś w naszym imieniu zadba o grób najbliższych. Będziemy mieć czyste sumienie.

Las Pamięci

Nowinki wkraczają wszędzie. Trzy lata temu na cmentarzu junikowskim w Poznaniu powstał Las Pamięci, czyli położona pośród drzew kwatera, gdzie możliwy jest pochówek w biodegradowalnych urnach. Las Pamięci to bez wątpienia wyjątkowe i pierwsze takie miejsce na mapie tradycyjnych i doskonale wszystkim znanych polskich nekropolii, których w naszym kraju jest ponad 12 tysięcy.

Jak informuje oficjalna strona miasta Poznań - kwatera ma charakter naturalny i minimalistyczny, a miejsca poszczególnych pochówków nie są w żaden sposób oznaczane nagrobkami czy płytami. Nie są one również przyozdabiane wiązankami lub wieńcami. Imiona i nazwiska pochowanych osób można umieszczać na dwóch, dużych kamieniach ustawionych przy wejściu, o ile rodzina zmarłych wyraża taką wolę.

Miejsce na znicze i kwiaty również znajduje się obok kamieni. Las Pamięci na cmentarzu junikowskim zajmuje ok. 180 m kw. Ekologiczne miejsce pochówku znajdziemy także w Łodzi na terenie Cmentarza Komunalnego „Szczecińska". Łódzki Las Pamięci to zalesiony obszar 360 m kw., który otoczony jest niskim ogrodzeniem.

Grobowce kontra kolumbaria

Zdecydowanie coraz częściej cmentarze wyposażane są w tzw. kolumbaria, czyli miejsca, gdzie można umieścić urnę z prochami zmarłego. Taka forma pochówku staje coraz popularniejsza i choć nie jest do końca zgodna z polską tradycją, to decyduje się na nią bardzo dużo osób. W Polsce już stanowi około 40 proc. wszystkich pochówków. Trend ten jest widoczny od lat, ponieważ kremacja jest często postrzegana jako bardziej ekologiczna, tańsza, a także pozwala zaoszczędzić miejsce na cmentarzu.

Także na bytomskim cmentarzu komunalnym są kolumbaria, które bardzo często wybierane są przez krewnych zmarłego jako miejsce wiecznego spoczynku.

Ceny zniczy i kwiatów

Cena znicza zależy od jego wielkości, materiału i rodzaju. Najtańsze można kupić już od kilkunastu złotych, podczas gdy bardziej ozdobne lub solarne kosztują kilkadziesiąt lub nawet kilkaset złotych. Przykładowe ceny zniczy:Najtańsze znicze: Można je znaleźć już od około 7,45 zł, np. małe, proste znicze zalewane parafiną w marketach. Znicze średniej wielkości: Duży szklany znicz w kształcie serca to około 25 zł a mniejszy kosztuje około 13 zł. Znicze solarne i ozdobne: Ceny są wyższe i wynoszą zazwyczaj kilkadziesiąt złotych. Przykładowo, znicz solarny LED to około 46 zł, a bardziej zaawansowane modele mogą kosztować nawet 100 zł i więcej.

Kwiaty doniczkowe to zwykle chryzantemy, w tym roku ich cena średnio wynosiła od 20 do 60 zł. w zależności od wielkości. Pojedyncze sztuczne kwiaty do samodzielnych kompozycji kosztują kilka złotych a Małe wiązanki sztucznych kwiatów: od około 40 zł. Średnie około 70 zł a duże wieńce lub wiązanki: od około 100 zł. Bukiety świeżych kwiatów to cena od 30 do kilkuset złotych w zależności od wielkości i rodzaju kwiatów. ■

> ***Ci, którzy chcą uniknąć tłumów albo nie mają możliwości, by osobiście pojawić na cmentarzu 1 listopada, mogą zadbać o grób na odległość. Wiele firm czy osób prywatnych można łatwo wynająć do wykonania tej pracy.***

Według was

Anna Dąbrowska



Uważam, że dobry obyczaj a nie moda nakazuje ludziom odwiedzającym swoich bliskich na cmentarzu o ubranie się w odpowiedni sposób. Nie rozumiem, że może obowiązywać moda na stroje a tym bardziej na ozdoby. To tak smutne, refleksyjne święto, że nie powinno się uczestniczyć w takich dziwnych trendach.

Jan Krasuski



Co roku jeżdżę na groby moich najbliższych i sam obserwuję, że z roku na rok obyczaje są coraz gorsze. Ludzie chyba już zapomnieli, że inaczej ubieramy się na dyskotekę, do teatru, do prac w ogródku a inaczej na cmentarz. To, jak wyglądamy świadczy o naszym szacunku dla zmarłych i dla ludzi, którzy odwiedzają groby.

Andrzej Najman



Moda na kwiatki czy ekologiczne znicze nie przeszkadza mi, bo każdy i tak kupuje to, co mu się podoba i ma do tego prawo. Mnie to nie dotyczy, bo jestem tradycjonalistą. Lubię białe chryzantemy i czerwone znicze, to elegancki rozwiązanie. Co do ubrań to uważam, że należy wyglądać elegancko. Cmentarz to nie miejsce na rewię mody.

Wojciech Zabłocki



Nie lubię tego święta, bo jest potwornie smutne. Dla mnie to najgorsze dni w roku. O moich bliskich myślę każdego dnia, nie potrzebuję do tego akurat 1 listopada jako specjalnej okazji. Oprócz ozdabiania grobów warto pomyśleć też o modlitwie. To przyda się bardziej niż atrakcyjne znicze.

eprasa.pl 6fed18f75f

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Nieświęte refleksje przed Dniem Wszystkich Świętych

Nie spodziewam się zbyt wielu ludzi na cmentarzach w Dniu Wszystkich Świętych. W Dzień Zaduszny zresztą też nie. Tłumów jakie się tam spotykało 1 i 2 listopada jeszcze 20, 30 lat temu dawno już nie ma. I już nie będzie, tamte czasy i zwyczaje już nie wrócą. Wszystko się zmieniło, jesteśmy kompletnie inni. Dziś już niewielu potrafi zmieniając cmentarze stać przy grobach od wczesnego popołudnia do wieczora. Niewielu tego chce. Lenistwo i wygoda wygrywają. I dzieci jakieś słabsze, niż kiedyś. Też nie bierzemy ich na groby, bo się zmęczą, nie daj Boże przeziębią lub znudzą, a zresztą to one nawet nie znały tych, którym miałyby zapalić znicz, więc po co je tam ciągnąć.

Cmentarze wyludniają się wczesnym popołudniem, zanim tak naprawdę zrobi się ciemno. Wielki ruch na nich jest teraz raczej rano, kiedy tłumnie znosimy znicze, palmy i inne gadżety. Tu też nastąpiła gigantyczna zmiana - stać przy grobach nie stoimy, ale wydać na ich oprawę możemy teraz naprawdę dużo. Jest rozmach, można nawet kupić wielki, święcący nieprzerwanie przez trzy doby pięknie zaprojektowany znicz z napisem: „Kochanej mamie". Tak, żeby nie było wątpliwości. Teraz Dzień Wszystkich Świętych świętujemy raczej w domach, przy stole, z żywymi. W końcu to bodaj jedyny dzień w roku, kiedy cała, nawet najdalsza rodzina ma szansę się spotkać. I napić.

Ale żeby być uczciwym, trzeba powiedzieć, że pustki na cmentarzach 1 listopada to efekt nie tylko naszego wygodnictwa. Nastąpiła jeszcze jedna wielka zmiana społeczna. Kiedyś większość rodzin żyła blisko siebie: wnuki, dzieci, rodzice i dziadkowie na niedużej przestrzeni. Teraz trudno znaleźć rodzinę, w której jakiś przedstawiciel młodszego pokolenia nie wyjechałby na stałe daleko poza miejsce zamieszkania. Dobrze, jak mieszka w tym samym kraju lub na tym samym kontynencie. Ale nawet jak tak jest, to mało prawdopodobne, by zjechał w rodzinne strony tylko dlatego, żeby zaświecić świeczkę babci i dziadkowi.

Zresztą co tu dużo gadać. Gdy Wszystkich Świętych wypada w piątek lub poniedziałek, albo jeszcze lepiej w czwartek, bądź we wtorek, to jest mowa o kolejnym długim weekendzie, a biura podróży oferują specjalne wyjazdy. Z dala od grobów.

Katarzyna Michalska
kierownik Pałacu w Miechowicach, filii Bytomskiego Centrum Kultury



Cisza, czyli dobrostan

Na wakacje pojechała ze mną książką „Fosforescencja. O rzeczach, które podtrzymują nas na duchu w mrocznych chwilach życia" Julii Baird. Polecam ją ogromnie osobom, które lubią stan poszukiwania drogowskazów. Piszę o niej dzisiaj, bo znalazłam w niej fragmenty dotyczące ciszy.

Zabrzmiały cudownie w chwili, gdy oboje z mężem poczuliśmy przebodźcowanie. Mieszkamy na wsi, w ciszy i obok gwaru. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak bardzo odwykliśmy od miasta i jak bardzo właśnie ta CISZA, jest naszym dobrostanem. Po kilku dniach mieszkania w centrum ludnej starówki, przemieszczania się środkami transportu publicznego, zwiedzania mniej i bardziej gwarnych miejsc, oboje poczuliśmy zmęczenie. Zmęczenie hałasem i nadmiarem. Zrezygnowaliśmy, w pełni świadomie, ze zwiedzania kolejnych miejsc z listy MUSISZ. Daliśmy sobie prawo do MOŻESZ i udaliśmy się w miejsce odludne.

W przepełnionym świecie zapominamy, że można inaczej. Wcale nie musimy rezygnować z „szybciej, lepiej, mocniej"! Możemy szybciej odczytywać komunikaty naszego zmęczonego ciała. Możemy lepiej dbać o swoją prywatną przestrzeń i dystansować od osób, które nie chcą dzielić się z nami dobrem. Możemy mocniej czuć wiatr na twarzy i twardość ziemi pod stopami. Możemy, tylko my o tym decydujemy. Przeczytałam kiedyś, że zamienienie słowa „muszę" na „mogę" potrafi zdziałać cuda. Praktykuję. Ty też spróbuj...

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK



Dama Patricia Routledge – hołd

Zmarła odtwórczyni głównej postaci w serialu „Co ludzie powiedzą". Pani Hiacynta śmiechem wypełniła niejedno życie, ale śmiech ten nie był pusty, pogardliwy czy wyniosły. To był przypływ Morza Egejskiego dobrotliwy, łagodny, wiejsko krzepki. Aktorka wyborna, grała tak, że rzeczywistość bledła i stawała się niewiarygodna.

Urodę miała pomocy kuchennej, egzaltację pensjonarki, każda głoska opuszczająca gardło jej powinna wywoływać aferę. Co ten komediowy entourage skrywał? Co nam dawał? Jak nas zmieniał? Może śmiejąc się z niej robiliśmy błąd? Może śmiejąc się z siebie też popełniliśmy błąd? Może wielkość aktorki to poruszenie w widzach tęsknoty za światem idealnym, bezpiecznym, rodzinnym, przewidywalnym, uporządkowanym, stabilnym, fundamentalnie hierarchicznym? Może śmialiśmy się z naszych tęsknot, bo podróż przez współczesność miota nami od sztormu do tsunami.

Patrząc na serial widzę, że w jego lustrze każda nacja może widzieć coś innego. Zastanawiam się jaki byłby ten śląski świat doskonały, raj, to nasze paradiso? Ślązak tęskni: za pruskim porządkiem, za czeskim poczuciem humoru, za austriackimi walcami, polską fantazją. Czy da się połączyć te żywioły? Dlatego ja śmiałem się na tym filmie zawsze najgłośniej. „Elżbieto w jakiej filiżance chcesz herbatę?" - a Państwo który cytat wspominacie najczęściej?

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Rekordowe zwycięstwo

Tegoroczna edycja Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego przyniosła nam coś naprawdę wyjątkowego. Z ogromną radością i dumą mogę powiedzieć: udało się! Dwa projekty wspierane przez Bytomską Spółdzielnię Mieszkaniową oraz przez Stowarzyszenie Bytomska Siła Miasta, których mam zaszczyt i przyjemność być prezesem, znalazły się w gronie zwycięzców i to z rekordową liczbą oddanych głosów!

Projekt nr 24 – "Bytomska Strefa Rekreacji i Sportu" zdobył 7110 głosów, co stanowi rekord w historii Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego! Jego autorką jest Anna Hryszkiewicz, a inicjatywa powstała we współpracy z GKS Rozbark - klubem, który po raz kolejny udowodnił, że sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim wspólnota i pasja. Dzięki ich zaangażowaniu powstanie nowoczesna, zielona przestrzeń przy stawie na osiedlu Arki Bożka - miejsce spotkań, rekreacji i międzypokoleniowej aktywności.

Projekt nr 23 – "Kalejdoskop Teatralny – Bytom pełen sztuki" zdobył 3199 głosów, co pokazuje, że mieszkańcy potrzebują nie tylko infrastruktury, ale też kultury, emocji i artystycznej refleksji. Autorką projektu jest Izabela Kozak, kierownik Spółdzielczego Klubu "Sezam" – osoba, która od lat z niezwykłą pasją tworzy wydarzenia integrujące społeczność i promujące lokalnych twórców.

To zwycięstwo ma ogromne znaczenie nie tylko ze względu na liczby, lecz przede wszystkim dlatego, że pokazuje, jak wielką moc ma wspólne działanie. Za każdym głosem kryje się człowiek, który wierzy, że jego decyzja może zmienić coś na lepsze. Dziękuję wszystkim mieszkańcom Bytomia – naszym spółdzielcom, sąsiadom, partnerom i przyjaciołom – którzy oddali głosy, pomagali w terenie, promowali inicjatywy w sieci i w codziennych rozmowach.

Szczególne podziękowania kieruję do chłopaków z GKS Rozbark, którzy pokazali, czym jest prawdziwa drużyna – także poza boiskiem. Ich zaangażowanie, energia i determinacja były imponujące. To właśnie dzięki takim ludziom sport w Bytomiu ma duszę, a społeczność zyskuje nową przestrzeń do spotkań i rozwoju.

Dziękuję również zespołom spółdzielczych klubów, pracownikom i wszystkim osobom, które współtworzą tę dobrą energię. Dzięki Wam Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa to nie tylko budynki i administracja – to ludzie, pasja i wspólna wizja lepszego Bytomia.

Nie sposób nie podziękować również Miastu Bytom – za to, że organizuje takie inicjatywy, jak Budżet Obywatelski, i daje mieszkańcom realny wpływ na to, co dzieje się wokół nich. Dzięki tej formule możemy się zorganizować, współpracować i pokazać, jakie inwestycje i pomysły są dla nas naprawdę ważne. To przykład nowoczesnego, partnerskiego podejścia do lokalnej społeczności, które przynosi wymierne efekty.

Zwycięstwo projektów nr 23 i 24 to kolejny dowód na to, że Bytomska Siła Miasta naprawdę istnieje – w naszych pomysłach, współpracy i wierze, że razem możemy więcej.

eprasa.pl 6fed18f75f

BYTOM

Ujęty po 20 latach

47-LETNI BYTOMIANIN 20 LAT UNIKAŁ KARY ZA PRZESTĘPSTWO O CHARAKTERZE SEKSUALNYM. ALE SPRAWIEDLIWOŚĆ W KOŃCU GO DOPADŁA.

Dwie dekady temu mężczyzna wykorzystał seksualnie pewną kobietę. Nie udało się go wówczas ująć i postawić mu zarzutów. Cały czas cieszył się bezkarnością i brakowało zaledwie kilku tygodni, by sprawa się przedawniła. Jednakże nasi policjanci nie odpuścili.

Po przestępstwie udało się im zabezpieczyć materiał genetyczny i to okazało się przełomowe. Dzięki analizie kodu DNA powiązano dowód z osobą. Potem przyszedł czas na ustalenie miejsca jej pobytu i zatrzymanie. W chwili ujęcia 47-latek był kompletnie zaskoczony. Na wniosek śledczych oraz prokuratora mężczyznę tymczasowo aresztowano. O jego dalszym losie zdecyduje teraz sąd. **IZO**

Wchodzi nowy rozkład, mamy więcej pociągów

BYTOM. CORAZ WIĘKSZY RUCH NA ODNOWIONYM BYTOMSKIM DWORCU KOLEJOWYM. 26 PAŹDZIERNIKA PRZYBYŁO TAM AŻ SIEDEM PAR POCIĄGÓW POZWALAJĄCYCH DOTRZEĆ DO CHORZOWA BATOREGO ORAZ TARNOWSKICH GÓR, A WIĘC NA BARDZO POPULARNYCH TRASACH.

Tomasz Nowak

To spora, korzystna dla pasażerów zmiana. Oznacza ona, że z Bytomia do obydwu tych miast w wybranych godzinach można teraz pojechać nawet co 20-30 minut. To o tyle istotne, że wiele osób właśnie te pociągi wykorzystuje jako alternatywę dla samochodów i komunikacji miejskiej do poruszania się po najbliższym regionie.

Dla pociągu problemem nie jest zamknięta chorzowska estakada, ani korki na rasie do tarnowskich Gór. No i po przyjeździe na miejsce nie trzeba tracić czasu na znalezienie miejsca do zaparkowania, a potem słono za nie płacić.

Ale takich mających pozytywne skutki korekt wprowadzonych nowym rozkładem jazdy jest znacznie więcej. Dzięki objazdom związanym z trwającą od dłuższego czasu modernizacją węzła katowickiego po przerwie wracają do nas połączenia PKP Intercity. To m.in. pociąg TLK „Flisak" pędzący z Katowic do Gdyni Głównej przez Bytom, Tarnowskie Góry, Częstochowę, Łódź Kaliską, Płock, Toruń Wschodni, Malbork, Gdańsk i Sopot.

Poza tym nadal zatrzymują się na bytomskim dworcu inne dalekobieżne pociągi pozwalające na szybkie dotarcie do Krakowa, Wrocławia, Opola, Poznania, Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Ustki, Koszalina, Słupska, Kołobrzegu oraz Szczecina. Nioe znika tez najdalsze połączenie, które oferuje pociąg IC „Przemyślanin" jadący bezpośrednio aż do Świnoujścia. ■



BYTOM.PL

Na bytomskim dworcu kolejowym ruch coraz większy

To korzystne dla pasażerów



- Zwiększenie liczby pociągów Kolei Śląskich z Bytomia do Chorzowa Batorego i Tarnowskich Gór to dobra wiadomość dla pasażerów. W nowym rozkładzie jazdy, który zacznie obowiązywać od 26 października nie brakuje również połączeń dalekobieżnych do największych miast wojewódzkich w Polsce, takich jak: Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań, Gdańsk czy Rzeszów - komentuje prezydent naszego miasta, Mariusz Wołosz.

Serdecznie dziękuję

Pani dr n.med. Agacie Zakrzewskiej,
Panu dr. n.med. Mariuszowi Fronczkowi
i całemu personelowi Oddziału Okulistyki WSS nr 4

Piotr Obraczka

REKLAMA

Sigma-Bi

Informujemy, że Sigma-Bi realizuje badania profilaktyczne w zakresie

MAMMOGRAFII - bezpłatnie (bez skierowania)
dla kobiet w wieku 45-75 lat, które nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat

kontakt: +48 785 007 003
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

KOLONOSKOPII ze znieczuleniem – bezpłatnie (bez skierowania)
dla osób w wieku 40-49 lat – jeśli u najbliższych krewnych pacjenta rozpoznano raka jelita grubego w wieku 50-65 lat – niezależnie od wywiadu rodzinnego

kontakt: +48 607 303 000
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Siedem projektów budżetu obywatelskiego

BYTOM. SIEDEM INICJATYW ZGŁOSZONYCH W RAMACH TEGOROCZNEGO BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO OTRZYMA FINANSOWANIE I DOCZEKA SIĘ REALIZACJI.

Tomasz Nowak

Wyniki BBO ogłoszono 24 października. - W tegorocznym głosowaniu bytomianki i bytomianie pobili rekord frekwencyjny z ubiegłego roku. Tak duże zaangażowanie jest wyraźnym sygnałem, że chcemy mieć realny wpływ na rozwój swoich dzielnic i współtworzyć przestrzenie, w których żyjemy, pracujemy, szukamy odpoczynku i relaksu – mówi prezydent Mariusz Wołosz. – Gratuluję autorom zwycięskich projektów i dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w realizację kolejnej edycji BO Bytom.

Realizacji doczeka się 7 przedsięwzięć. Pierwsze z nich i zarazem największe nosi nazwę „Sport i rekreacja w Rozbarku". Przewiduje ono realizację dwóch inwestycji poprawiających infrastrukturę sportowo-rekreacyjną w tej dzielnicy. Chodzi o kompleksowe zagospodarowanie zielonego terenu przy stawie na osiedlu Arki Bożka. Powstanie tam m.in. letnia scena plenerowa, nowe alejki, a otaczająca ten obszar zieleń zostanie uporządkowana. Z kolei druga część projektu obejmuje modernizację stadionu GKS Rozbark. Zaplanowano budowę nowego systemu oświetlenia boiska głównego, doposażenie obiektu w kabiny dla zawodników oraz bramki przejezdne. Na projekt zagłosowało 7110 osób, a inwestycję wyceniono na 2 mln 485 tys. zł.

Bytomska Siła Miasta

W kategorii projekty mniejsze mamy tym razem sześć zwycięskich propozycji. Pierwsza, stworzona podobnie jak „Sport i rekreacja w Rozbarku" w ramach Bytomskiej Siły Miasta powołanej do życia przez Bytomską Spółdzielnię Mieszkaniową, to Kalejdoskop Teatralny. Ambitny projekt ma zwiększyć bezpłatną ofertę edukacyjno-kulturalną skierowaną do dzieci, młodzieży i seniorów. Jego uczestnicy rozwiną talenty aktorskie, zdobędą nowe umiejętności i odkryją historię miasta w angażującej, artystycznej formie. Warsztaty teatralne, wokalne, sceniczne, a także inne zajęcia np. z emisji głosu, ruchu scenicznego, scenografii będą się odbywać m.in. w Spółdzielczych Klubach Sezam i Relaks. Głosowało za tym 3198 osób. Koszt projektu to 370 tys. zł.

Kolejny zwycięzca, to „Knajfeld - gramy dalej'. Tu chodzi o budowę boiska do minipiłki nożnej dla najmłodszych, rozbudowę i wymianę zużytych urządzeń na już funkcjonującym placu zabaw, a także wykonanie dokumentacji inwentaryzacyjnej zegara słonecznego na budynku Szkoły Podstawowej nr 36, a następnie odtworzenie i konserwację zegara. Głosowało 2191 osób. Koszt projektu to 690 tys. zł.


BYTOM.PL

Wyniki tegorocznej edycji BBO ogłoszono w Urzędzie Miejskim

Więcej energii

Głosowanie wygrał też projekt „Rozbark na Plus - Lepsze Boiska, Więcej Energii". Jego autorzy chcą kompleksowej modernizacji i doposażenia małego boiska bocznego oraz boiska głównego przy ul. Tuwima. Inwestycja pozwoli na lepsze wykorzystanie obiektu sportowego przez mieszkańców, kluby sportowe, szkółki piłkarskie oraz organizatorów wydarzeń rekreacyjnych. Głosowało 2066 osób. Koszt projektu to prawie 700 tys. zł.

Powstanie też „Parking dla szombierskiego cmentarza". Projekt zakłada budowę drogi dojazdowej do cmentarza parafialnego i ogólnodostępnych miejsc parkingowych przy ul. Frycza Modrzewskiego. Głosowały 1494 osoby. Koszt projektu to ponad 689 tys. zł.

Kolejna inicjatywa z Rozbarku, to „Bezpieczna droga na Rozbark". Inicjatorzy przewidują stworzenie chodnika przy ul. Kilara w stronę ul. Dojazd oraz jego kontynuację na ul. Dojazd do mostu. Głosowały 1453 osoby. Koszt projektu to 659 tys. 580 zł.

Razem dla dwóch dzielnic

I wreszcie „Razem dla Stolarzowic i Górnik". Projekt zakłada realizację zadań w siedmiu podmiotach. Wśród nich znalazła się modernizacja placów zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 53 i Szkole Podstawowej nr 43, budowa parkingu przy SP nr 47, modernizacja szkolnego monitoringu, wykonanie projektu inwestycyjnego oraz instalacji elektrycznej przy budynku klubowym LKS Tempo Stolarzowice. Kolejne zadanie dotyczy modernizacji szatni sportowych, zakupu bramek oraz elektronicznej tablicy wyników i modernizacji nawierzchni boiska sportowego PTS Rodło Górniki. Z kolei dwa kolejne zadania dotyczą inwestycji w OSP Stolarzowice i OSP Górniki. Głosowały 1152 osoby. Koszt projektu to prawie 700 tys. zł. ■

25 487

tylu mieszkańców Bytomia wzięło udział w głosowaniu na BBO.

Łącznie oddali oni 45 556 ważnych głosów mając do wyboru 46 projektów. 759 głosów zostało oddanych w sposób nieprawidłowy. Według szacunkowych kosztów realizacja wybranych projektów będzie kosztowała ponad 6,2 mln zł. Realizacja projektów rozpocznie się w przyszłym rok.



REKLAMA

BYTOM

Jechał na bani i chciał przekupić policjantów

W POWAŻNE TARAPATY NA WŁASNE ŻYCZENIE POPADŁ 26-LETNI MIESZKANIEC NASZEGO MIASTA. MA ON ZARZUTY KIEROWANIA AUTEM POD WPŁYWEM ALKOHOLU, PRZEKROCZENIA DOZWOLONEJ PRĘDKOŚCI, ZŁAMANIA ZAKAZÓW SĄDOWYCH I PRÓBY WRĘCZENIA ŁAPÓWKI ZA ODSTĄPIENIE OD CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH.

Młody mężczyzna siedzący za kierownicą fiata urządził sobie wieczorny, brawurowy rajd po ulicach Bytomia. Zauważyli go policjanci patrolujący miasto, rzucili się za nim w pogoń i po krótkim pościgu zmusili do zatrzymania. Pierwsze, co stwierdzili mundurowi, to rzucający się w oczy fatalny stan techniczny fiata wyrażający się licznymi usterkami i brakami obowiązkowego wyposażenia. Nie zdziwiło ich zatem kompletnie, kiedy okazało się, że pojazd nie ma ważnych badań technicznych.

Zapadła oczywista w tej sytuacji decyzja o odholowaniu samochodu na policyjny parking, a na jaw zaczęły wychodzić kolejne przewiny kierowcy. Przeprowadzone na miejscu badanie alkomatem wykazało niemal pól promila alkoholu w organizmie, a więc ponad ustaloną przepisami normę.

Malejąca łapówka

Niestety, sumienie młodego bytomianina było jeszcze bardziej nieczyste. Po weryfikacji jego danych osobowych w systemie policyjnym wyszło na jaw, że już dwa razy złapano go za jazdę po pijaku i dwa razy kończyło się to wydaniem sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, które to mężczyzna hurtowo złamał.

Będący w rozpaczliwej sytuacji 26-latek uznał, że spróbuje się jakoś z tego wyplątać. W efekcie pogrążył się jeszcze bardziej. Chcąc uniknąć konsekwencji, zaproponował funkcjonariuszom łapówkę w wysokości kilkuset złotych. Ta propozycja nie zyskała akceptacji stojących na straży prawa policjantów. Mimo to chwilę później zatrzymany przeszedł od słów do czynów i włożył pieniądze do otwartego notatnika służbowego jednego z mundurowych. Chyba tylko on wie, czemu stawka poszła w dół, bo było to już tylko 80 złotych.

Grozi mu 10 lat

Finał zdarzenia mógł być tylko jeden. Recydywista został osadzony w policyjnym areszcie i następnego dnia doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Bytomiu. Przedstawiono mu zarzuty dotyczące złamania zakazu sądowego, kierowania pod wpływem alkoholu oraz usiłowania wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom. Wobec 26-latka prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru. Grozi mu do 10 lat za kratkami. **TON**

eprasa.pl 6fed18f75f

Działają razem przeciwko hejtowi

HEJT, A WIĘC PONIŻANIE I OBRAŻANIE INNYCH, GŁÓWNIE W INTERNECIE, STAŁ SIĘ NA TYLE POWAŻNYM I GROŹNYM ZJAWISKIEM, ŻE INICJOWANE SĄ PROGRAMY, BY MU PRZECIWDZIAŁAĆ. TEN PRZYGOTOWANY PRZEZ ŚLĄSKIE KURATORIUM OŚWIATY, JEGO BYTOMSKĄ DELEGATURĘ, PORADNIE PSYCHOLOGICZNE I PEDAGOGICZNE, ALE TAKŻE PRZEZ MŁODZIEŻ NAZYWA SIĘ „WEŹ NIE HEJTUJ".

Tomasz Nowak

- Zjawisko hejtu wśród dzieci i młodzieży narasta, mamy na to wiele dowodów. Regularnie zgłaszane są nam konkretne przypadki, na które za każdym razem reagujemy. Musimy to robić, by pomóc ofiarom hejtu, a pamiętajmy, że młodzi ludzie są dzisiaj mało odporni psychicznie - przekonuje Joanna Baran, szefowa Delegatury Kuratorium Oświaty w Bytomiu.

Program „Weź nie hejtu"j powstał z inicjatywy Śląskiej Kurator Oświaty przy współudziale bytomskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach, dyrektorów poradni psychologiczno-pedagogicznych z Bytomia, Chorzowa, Piekar Śląskich, Świętochłowic i Tarnowskich Gór, przedstawicieli Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, przedstawicieli ROM-E „Metis" w Katowicach oraz fundacji Yaq Projekt. Całość nadzorowała wicekurator Karina Pawłowska.

Szukali skutecznych narzędzi

Program ma na celu zwrócenie uwagi na społeczne skutki hejtu i manipulacji w sieci, a jego realizacja została zaplanowana wieloaspektowo, by dać uczestnikom i beneficjentom narzędzia do skutecznego edukowania i wpływania na zmianę świadomości najmłodszego pokolenia.

Jednym z elementów przedsięwzięcia było zorganizowanie, wspólnie z miastem Bytom, konferencji. Odbyła się ona w Bytomskim Centrum Kultury, a w jej trakcie można było zobaczyć projekcje filmów nagrodzonych w konkursie multimedialnym „Weź nie hejtuj" pod patronatem senator Haliny Biedy.



Nie zabrakło poza tym prelekcji, wystąpień organizatorów i zaproszonych gości, m.in. z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Pracowni Rozwoju Społecznego Yaq Projekt. Specjalnym gościem konferencji zorganizowanej dla dyrektorów szkół z terenu działania bytomskiej delegatury była Kinga Zawodnik - osobowość medialna, prezenterka programów takich jak „Pierwszy raz Kingi" i „Gadżet show". Jej historia związana z publiczną walką z otyłością stała się dla wielu osób inspiracją nie tylko walki z chorobą, ale także odwagi i determinacji w przeciwstawianiu się różnym formom hejtu.

Podręcznik w sieci

Na samej konferencji się nie skończyło. Powstał też podręcznik dla nauczycieli, rodziców, dzieci i młodzieży, który został zredagowany w formie przewodnika zawierającego informacje na temat. hejtu. Opisano w nim szereg przykładów praktycznych rozwiązań w sytuacjach kryzysowych, są też scenariusze zajęć oraz propozycje przydatnych książek, filmów i artykułów. W podręczniku znalazły się także kontakty do instytucji i organizacji, które mogą zapewnić długofalowe wsparcie dzieciom w kryzysie.

Podręcznik jest dostępny w formie elektronicznej na stronie Kuratorium Oświaty w Katowicach. Dodatkowo stworzono podstawy projektu „Śląska szkoła z dobrym klimatem. Siła empatii". W jego ramach Śląska Kurator Oświaty corocznie dokona certyfikacji szkół, które zrealizują zadania wynikające z regulaminu.

- Myślę, że podręcznik będzie się cieszył dużym zainteresowaniem, bo realnie pomaga on w walce z hejtem. Poza tym dzięki niemu akcja walki z hejtem nie stanie się jedynie jednorazowym wydarzeniem - komentuje Joanna Baran. ■

ZUŻYTE OPONY ODDAJ DO PSZOK

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

Zużyte opony to poważny problem dla środowiska – rozkładają się nawet przez 150 lat. W Bytomiu możesz je oddać bezpłatnie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), który przyjmuje także wiele innych odpadów. Sprawdź, co możesz tam dostarczyć i dlaczego warto to zrobić.

Gdzie znajduje się PSZOK w Bytomiu?
Stały punkt prowadzony przez Bytomskie Wodociągi Sp. z o.o. mieści się przy al. Jana Pawła II 10.
Godziny otwarcia:
- wtorek – piątek: 11:00 – 18:00.
- sobota: 9:00 – 13:00.
- W dni świąteczne PSZOK jest nieczynny.

Szczegółowe zasady działalności i regulamin PSZOK znajdziesz na stronie internetowej www.bytomskiewodociagi.pl/pszok/. Kontakt: **tel. 668 645 417**.

Jakie są zasady oddawania opon?
- Do PSZOK możesz oddać do **8 sztuk zużytych opon rocznie na nieruchomość lub lokal mieszkalny**. Opony muszą pochodzić z pojazdów osobowych do 3,5 t, rowerów, motocykli i nie mogą posiadać felg.
- Nie są przyjmowane opony z działalności gospodarczej ani w ilościach masowych.
- Przed dostarczeniem odpadów zaleca się kontakt telefoniczny w celu potwierdzenia odbioru.

Jakie inne odpady możesz oddać do PSZOK?
PSZOK przyjmuje szeroki zakres odpadów, w tym:
- Sprzęt elektryczny i elektroniczny (AGD, RTV, komputery),
- Baterie i akumulatory,
- Przeterminowane leki i chemikalia
- Papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło,
- Bioodpady,
- Meble i odpady wielkogabarytowe
- Odpady remontowe i rozbiórkowe (np. gruz, szkło okienne),
- Odzież i tekstylia,
- Oleje i tłuszcze jadalne,
- Igły i strzykawki z gospodarstw domowych,
- Filtry olejowe, opakowania po aerozolach, płyty CD/DVD.

Dlaczego warto?
Oddając odpady do PSZOK, chronisz środowisko i wspierasz recykling. Zużyte opony są rozdrabniane na granulat gumowy, który wykorzystuje się m.in. do:
- produkcji asfaltów o lepszej przyczepności,
- wycieraczek, dywaników samochodowych,
- sztucznej trawy na boiskach.
- Stal z opon trafia do hut, a tekstylia mogą wzmacniać beton. Część opon staje się paliwem alternatywnym w cementowniach.

Pamiętaj o Rzeczodzielni!
Jeżeli masz niepotrzebne przedmioty, które mogą zyskać drugie życie, nie wyrzucaj ich. Możesz przynieść je do jednego z punktów Rzeczodzielni:
- przy PSZOK (al. Jana Pawła II nr 10) – działa w godzinach pracy PSZOK,
- przy ul. Zabrzańskiej 1 – działa w poniedziałki w godz. 10.00 – 18.00 i w piątki w godz. 12.00 -18.00.

Do Rzeczodzielni można przynieść m.in. sprzęt sportowy, sprawne zabawki, książki, sprzęt domowy, naczynia, ubrania – pod warunkiem, że są czyste, kompletne i gotowe do ponownego użycia. Warto pamiętać, że w punktach Rzeczodzielni nie będzie przyjmowana żywność, leki, środki higieniczne oraz rzeczy dla niemowląt, takie jak gryzaki, smoczki czy butelki.

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Leczymy w domach i mamy efekty!

BYTOM. ROZMOWA Z ALEKSANDRĄ KOŁODZIEJSKĄ-GALUSEK, LEKARKĄ I KIEROWNICZKĄ ZESPOŁU LECZENIA ŚRODOWISKOWEGO CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO W WOJEWÓDZKIM SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 4.

- Czym się zajmuje ZLŚ?

- W ostatnich latach, dzięki pilotażowi Centrów Zdrowia Psychicznego w Polsce, coraz dynamiczniej rozwija się psychiatria środowiskowa, czyli taka, która jest bliżej człowieka i jego codziennego życia. W Bytomiu ZLŚ powstał wraz z utworzeniem Centrum Zdrowia Psychicznego, w grudniu 2023 roku. Naszym zadaniem jest towarzyszenie osobom w kryzysie psychicznym tam, gdzie żyją - w ich domach, wśród bliskich, w codziennym otoczeniu, w miejscach, w których czują się bezpiecznie. W zespole pracują specjaliści z różnych dziedzin: psychiatrzy, psycholodzy, pielęgniarki, terapeuci środowiskowi oraz asystenci zdrowienia, czyli osoby, które same przeszły przez kryzys psychiczny i dziś wspierają innych, dzielą się własnymi doświadczeniami. Dzięki temu, że łączymy różne perspektywy, możemy patrzeć na człowieka szerzej - widzieć nie tylko objawy choroby, ale całe jego życie, relacje i codzienność. Pomagamy nie tylko w leczeniu farmakologicznym, ale też w powrocie do normalności - poprzez rozmowę i wsparcie psychologiczne, w kontaktach z bliskimi, w podjęciu pracy, w załatwieniu różnych spraw czy po prostu w odnalezieniu rytmu dnia. Nic z powyższego nie byłoby możliwe bez wzorowej współpracy ze strony władz Miasta. Zdrowienie to więcej niż medycyna - czego najlepiej dowodzi fakt, że rolę Terapeutów Środowiskowych w naszym zespole pełnią doświadczone pracownice Zespołu Psychiatryczno-Środowiskowego MOPR. Ich kompetencja, wiedza i doświadczenie stanowi filar naszej pracy, co wraz z życzliwością innych instytucji, w tym Ośrodka Interwencji Kryzysowej, Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom czy DPS-ów, w samym roku 2024 pozwoliło nam dotrzeć do ponad 6 tysięcy pacjentów. To niemal 5 procent bytomian!

- Czym różni się leczenie szpitalne od domowego?

- Zdrowienie w domu to po prostu kolejny krok w leczeniu. Szpital daje pacjentowi bezpieczeństwo i stabilizację w najtrudniejszym momencie, a my pomagamy kontynuować ten proces wtedy, gdy wraca już do swojego życia. Spotykamy się z nim tam, gdzie czuje się najpewniej - w jego domu, wśród ludzi, rzeczy i rytmu, który zna. Dzięki temu łatwiej o zaufanie i szczerość, a leczenie staje się częścią zwykłego życia, nie jego przerwą. Rozmawiamy, wspieramy, pomagamy i uczymy, jak radzić sobie z trudnościami - krok po kroku, w tempie, które jest dla pacjenta możliwe. Hospitalizacja jest czasem konieczna, ale traktujemy ją jako ostateczność. Pobyt w oddziale to dla pacjenta trudne doświadczenie - wymaga rozłąki z rodziną, codziennością, a także kontaktu z osobami w cięższym stanie. Naszą rolą jest nie tylko pomoc w powrocie do środowiska, ale też zapobieganie nawrotom choroby. Bliska współpraca z rodziną i otoczeniem pozwala często zauważyć pierwsze sygnały pogorszenia i zareagować, zanim konieczny będzie pobyt w szpitalu.

- Czy można zgłosić prośbę o pomoc dla kogoś innego?

- Tak, oczywiście. Często to właśnie rodzina, sąsiedzi czy znajomi pierwsi zauważają, że ktoś obok potrzebuje wsparcia, ale sam nie ma siły o nie poprosić. W takiej sytuacji można się z nami skontaktować - wystarczy zadzwonić lub przyjść do Punktu



Zgłoszeniowo-Koordynacyjnego (PZK). To miejsce, gdzie może zgłosić się każdy - osobiście, telefonicznie, bez skierowania. Naprawdę wystarczy ten jeden pierwszy krok. Podczas rozmowy w PZK, pracujący tam koordynator wysłucha, dopyta o sytuację i podpowie, co dalej - czy potrzebna jest konsultacja psychiatry, psychologa, czy może wsparcie zespołu środowiskowego. To bardzo proste i spokojne spotkanie, które ma pomóc znaleźć właściwą drogę do pomocy.

- Jakie są największe problemy osób, które zmagają się z chorobami psychicznymi?

Kryzys psychiczny może dotknąć każdego - niezależnie od wieku, wykształcenia czy sytuacji życiowej. Czasem wynika z przeciążenia, stresu, samotności, a czasem po prostu z trudnych doświadczeń, które przerosły daną osobę. Bywa jednak, że towarzyszy przewlekłym zaburzeniom, które wymagają stałego wsparcia i leczenia. Niektórzy pacjenci czują się zagubieni po długiej chorobie, inni zmagają się z lękiem, brakiem energii, poczuciem braku sensu czy trudnościami w relacjach. Największym problemem nie jest sama choroba, ale to, że wiele osób długo próbuje radzić sobie w milczeniu. Wstyd, strach przed oceną, przekonanie, że „trzeba dać radę samemu" - to wszystko sprawia, że często zgłaszamy się po pomoc zbyt późno. Dlatego w naszej pracy najważniejsze jest zaufanie i obecność – słuchamy, towarzyszymy, jesteśmy blisko. Pomagamy ludziom odzyskać równowagę i powoli wracać do codziennego życia, krok po kroku: od pierwszego kontaktu, przez wyjście z domu, załatwienie spraw urzędowych, po odwagę żeby znów spotkać się z innymi i wrócić do swoich zajęć. Z czasem wraca spokój, uśmiech i poczucie, że znowu można żyć po swojemu.

- Co mają zrobić osoby, które mają problem z osobą, która ma problemy psychiatryczne, np. mieszkają razem, ale ona nie chce dobrowolnie się leczyć?

- To bardzo trudna sytuacja - zwłaszcza dla bliskich, którzy widzą, że ktoś potrzebuje pomocy, ale sam nie chce lub nie potrafi po nią sięgnąć. W takich chwilach warto skontaktować się z Punktem Zgłoszeniowo-Koordynacyjnym. To miejsce, w którym zawsze można porozmawiać - koordynator wysłucha, doradzi i podpowie, co można zrobić dalej. Pomaga spokojnie przejść przez pierwsze kroki, wskazuje odpowiednie formy wsparcia i miejsce, gdzie można je uzyskać, podpowie jak reagować. To daje poczucie, że nie jest się z tym samemu. Czasem już sama rozmowa z kimś życzliwym i uważnym przynosi ogromną ulgę.

- Czym charakteryzują się osoby, które pracują w terenie?

- To ludzie z pasją i wrażliwością na drugiego człowieka. Potrafią słuchać i są bardzo uważni. Praca w terenie wymaga elastyczności - każdy dzień i każda historia są inne. Liczy się otwartość, zaufanie i umiejętność bycia blisko człowieka. To ich zaangażowanie sprawia, że ten model leczenia działa. Każdy wnosi coś wyjątkowego - wiedzę, doświadczenie i serce do tego, co robi. Dzięki temu możemy być naprawdę blisko ludzi i skutecznie pomagać. Korzystając z okazji, chciałabym podziękować całemu zespołowi - terapeutom, psychologom, pielęgniarkom, asystentom zdrowienia i koordynatorom. To, co robimy, ma sens dzięki tym ludziom - codziennie wkładają w tę pracę serce i zaangażowanie. Zawsze można na nich liczyć. ■

Małgorzata Himmel

WARSZAWA

Ewa Uryga wśród gwiazd dobroczynności

CENIONA BYTOMSKA PIOSENKARKA EWA URYGA ZNALAZŁA SIĘ W ŚCISŁYM FINALE XVI EDYCJI PLEBISCYTU GWIAZDY DOBROCZYNNOŚCI. STAŁO SIĘ TO Z REKOMENDACJI LIGI KOBIET NIEOBOJĘTNYCH.

Plebiscyt organizuje Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, a patronat nad przedsięwzięciem sprawuje magazyn „Twój Styl". Chodzi w nim o promowanie postaw społecznych i jednocześnie docenianie tego zaangażowania. Ta idea idealnie wpisuje się w to, co przyświeca działaniom bytomskiego Stowarzyszenia Liga Kobiet Nieobojętnych. One też rekomendowały do nagrody Gwiazdy Dobroczynności bytomiankę Ewę Urygę. Wokalistkę, ale też osobę zaangażowaną w pomoc charytatywną.

Aktor wygrał

Wokalistka zakwalifikowała się do ścisłego finału. Wraz z nią znaleźli się tam także aktor Michał Żebrowski, piosenkarka Monika Urlik, aktorka Olga Bołądź, a także siatkarz reprezentacji Polski Wilfredo León. Ostatecznie statuetkę zdobył Michał Żebrowski.

Panie z zarządu LKN wybrały się do Warszawy, by na miejscu wspierać



Eleganckie kobiety na czerwonym dywanie

wspierały swoją kandydatkę i wziąć udział organizowanym przy okazji Balu Charytatywnego Gwiazd Dobroczynności. - Uroczystość i bal były pełne wzruszeń ale też wspaniałej, przyjaznej i eleganckiej atmosfery - podkreślają działaczki Ligi.

Moś uhonorowana

Udało się im też wylicytować na aukcji charytatywnej koszulkę Wilfredo Leona. Zostanie ona wystawiona na najbliższej licytacji organizowanej przez Ligę.

Warto dodać, że podczas gali statuetka w kategorii ochrony środowiska i zwierząt powędrowała do bytomianki, cenionej piosenkarki Katarzyny Moś. **AURE**

eprasa.pl 6fed18f75f

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Dwa projekty BSM wygrywają w BBO

STR. II

Zakończył się remont budynku przy ul. Konstytucji

STR. III

Windy XXI wieku w zasobach BSM

BYTOM. BYTOMSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA OD LAT KONSEKWENTNIE MODERNIZUJE SWOJE ZASOBY, DBAJĄC NIE TYLKO O ESTETYKĘ I FUNKCJONALNOŚĆ BUDYNKÓW, ALE PRZEDE WSZYSTKIM O BEZPIECZEŃSTWO ORAZ KOMFORT ŻYCIA MIESZKAŃCÓW.

Po zakończeniu wieloletniego procesu wymiany pionów wodno-kanalizacyjnych, jednym z obecnych priorytetów Zarządu stał się program sukcesywnej wymiany i modernizacji dźwigów osobowych w spółdzielczych budynkach. To inwestycja, która ma bezpośredni wpływ na codzienność tysięcy osób – zwłaszcza seniorów i rodzin mieszkających w wieżowcach, gdzie sprawny dźwig osobowy jest niezbędny w codziennym funkcjonowaniu.

Partner z doświadczeniem i zaufaniem

Od trzech lat BSM współpracuje z renomowaną firmą CHMIELEWSKI SA, producentem nowoczesnych wind i dźwigów. To przedsiębiorstwo z wieloletnim doświadczeniem, które nie tylko projektuje i produkuje dźwigi osobowe, towarowe i specjalne, lecz także zajmuje się ich konserwacją i modernizacją.

Firma posiada uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego, a jej zakład produkcyjny, wyposażony w zespół konstruktorów, umożliwia pełną kontrolę nad całym procesem wytwarzania. Dzięki temu każda winda powstaje z dbałością o najdrobniejsze szczegóły, zgodnie z obowiązującymi normami i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.



Montowane w zasobach BSM windy firmy CHMIELEWSKI SA są nowoczesne i bezpieczne

– W sytuacji, gdy nasze budynki są wiekowe, a dźwigi w większości wyeksploatowane, nie możemy dopuścić, by ktokolwiek z mieszkańców został pozbawiony możliwości korzystania z windy – podkreśla Zarząd BSM. – Dlatego rozpoczęliśmy wieloletni program modernizacji i wymiany urządzeń, stawiając na partnera sprawdzonego, rzetelnego i elastycznego w działaniu.

Nowoczesne technologie

Windy produkowane przez firmę CHMIELEWSKI SA to rozwiązania na miarę XXI wieku – ciche, energooszczędne, niezawodne i estetyczne. Ich konstrukcja pozwala na optymalne wykorzystanie przestrzeni szybu, a nowoczesne aparatury sterowe i systemy zabezpieczeń zapewniają bezpieczne i płynne przemieszczanie się użytkowników.

W przypadku budynków wyposażonych w dwa dźwigi osobowe, modernizacja prowadzona jest w taki sposób, by nowa winda była w pełni zsynchronizowana z drugą, co pozwala na sprawne i wygodne korzystanie z obu urządzeń.

– Firma CHMIELEWSKI SA daje najlepsze warunki finansowe, a jej podejście do współpracy jest wyjątkowo elastyczne i praktyczne. To partner, który rozumie specyfikę pracy w budynkach zamieszkałych i potrafi dopasować harmonogram do potrzeb mieszkańców. Co ważne – ich prace nie budzą wątpliwości, a jakość wykonania jest powszechnie chwalona przez lokatorów – dodają przedstawiciele administracji spółdzielni.

Jakość, która się opłaca

Oprócz kompleksowej produkcji i montażu, firma oferuje także komponenty dźwigowe, takie jak kabiny, ramy kabinowe, aparatury sterowe, wsporniki i przeciwwagi. Dzięki temu każda modernizacja odbywa się w pełnym zakresie. Wysoka jakość materiałów idzie tu w parze z rozsądną ceną, co pozwala spółdzielni realizować program modernizacji dźwigów w sposób ciągły i ekonomiczny.

Nowe dźwigi osobowe to nie tylko symbol postępu technologicznego, ale też realna poprawa jakości życia mieszkańców. Ciche, szybkie, niezawodne i estetycznie wykonane dźwigi zapewniają wygodę i bezpieczeństwo na lata.

Zarząd BSM zapowiada kontynuację tego kierunku – z troską o komfort, bezpieczeństwo i godne warunki życia wszystkich członków wspólnoty spółdzielczej. Z firmą CHMIELEWSKI SA BSM stawia na nowoczesność, niezawodność i bezpieczeństwo – z myślą o mieszkańcach, dla mieszkańców. ■

Bytomska Siła Miasta!

Dwa projekty zgłoszone w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego przez Bytomską Spółdzielnię Mieszkaniową i popierane przez Stowarzyszenie Bytomska Siła Miasta doczekają się realizacji!

To Bytomska Strefa Rekreacji i Sportu", która zyskała rekordowe 7110 głosów oraz "Kalejdoskop Teatralny – Bytom pełen sztuki" z poparciem 3199 głosów.

To wielki sukces społeczności BSM i dowód na to, że dla wspólnego dobra potrafi się ona doskonale zintegrować i dzięki współpracy osiągnąć zamierzony cel.

REKLAMA

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

KALEJDOSKOP TEATRALNY

DZIĘKUJEMY!

BYTOMSKA STREFA REKREACJI I SPORTU

Dziękujemy Mieszkańcom Bytomia za zaufanie i każdy głos
oddany na projekty
nr 23 - *Kalejdoskop Teatralny* i nr 24 - *Bytomska Strefa Rekreacji i Sportu*.

Dzięki Waszemu wsparciu powstaną miejsca i inicjatywy,
z których będziemy korzystać wszyscy – dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy.

Dzięki Wam pokazaliśmy, że wspólne marzenia naprawdę się spełniają!

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH

mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN

C.O.

GAZOWYCH

ELEKTRYCZNYCH







41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Zakończono prace remontowe w budynku przy ul. Konstytucji

Zakres prac obejmował kompleksowy remont balkonów w budynku mieszkalnym przy ul. Konstytucji 90 G, H w Bytomiu. W ramach działań wykonano naprawę płyt balkonowych, wraz z nową izolację przeciwwilgociową oraz wypłytkowaniem powierzchni balkonów, co zapewni ich trwałość i odporność na warunki atmosferyczne.

Zostały wymienione istniejące balustrady na nowoczesne, podwyższone pod względem obowiązujących wymogów technicznych. Dodatkowo zamontowano daszki nad loggiami na ostatniej kondygnacji, które zapewniają lepszą ochronę przed warunkami atmosferycznymi.

Elewacja budynku została odmalowana, a cokoły pokryto tynkiem mozaikowym, co przyczyniło się do poprawy estetyki oraz zwiększenia trwałości elewacji.





Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, ul. Łużycka 12

- **Powierzchnia:** 350,04 m²
- **Lokalizacja:** druga kondygnacja pawilonu handlowo-usługowego.
- **Otoczenie:** w pobliżu znajduje się Szkoła Podstawowa, Żłobek, sklepy spożywcze, apteka, Park Miejski im. hm. Franciszka Kachla, ogólnodostępny parking.
- **Układ pomieszczeń:**
  - 3 pomieszczenia,
  - pomieszczenie socjalne,
  - 2 pomieszczenia sanitarne,
  - korytarz.
- **Dostęp:**
  - 2 wejścia,
  - dostęp do windy.
- **Wyposażenie:**
  - instalacja elektryczna,
  - centralne ogrzewanie,
  - instalacja wodno-kanalizacyjna.

- **Więcej informacji na stronie: https://smcentrum.bytom.pl/wolne-lokale-uzytkowe/ lub w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, ul. Łużycka 12, Bytom.**







Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, ul. Rynek 5

- **Powierzchnia:** 196,12 m²
- **Lokalizacja:** parter budynku przy Bytomskim Rynku – prestiżowe centrum miasta z dużym ruchem pieszym i doskonałą ekspozycją.
- **Otoczenie:** ścisłe centrum z dostępem do sklepów, punktów usługowych i komunikacji miejskiej.
- **Układ pomieszczeń:**
  - duża sala główna z witryną na całej długości ściany,
  - 5 pomieszczeń,
  - zaplecze sanitarne,
  - korytarz.
- **Dostęp:**
  - 3 niezależne wejścia.
- **Wyposażenie:**
  - instalacja elektryczna,
  - centralne ogrzewanie,
  - instalacja wodno-kanalizacyjna.





- **Więcej informacji w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, ul. Łużycka 12 w Bytomiu, tel. 32 283-64-97 wew. 37.**

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f



the Piano
restaurant

POLAND 2021 100 BEST RESTAURANTS

Gault&Millau

GOUT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

Opera Śląska szykuje „Korsarza” w klasycznej wersji

BYTOM. W BYTOMSKIEJ OPERZE ŚLĄSKIEJ SZYKUJE SIĘ WIELKIE WYDARZENIE ARTYSTYCZNE. NA JEJ DESKACH ZOBACZYMY PEŁNĄ PRZYGÓD I DRAMATYCZNYCH ZWROTÓW AKCJI HISTORIĘ MIŁOŚCI KONRADA I MEDORY, A WIĘC PIRATA I JEGO UKOCHANEJ. PREMIERĘ BALETU „KORSARZ” ZAPLANOWANO NA 22 LISTOPADA. MA BYĆ DYNAMICZNA.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że to jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzieł światowego repertuaru oparte zostało na stworzonym przeszło 200 lat temu romantycznym poemacie autorstwa George’a Gordona Byrona. Po raz pierwszy „Korsarz” na bytomskiej scenie pojawił się w roku 1979. Teraz triumfalnie powraca, ale w nowej wersji: - Kolejną premierą w repertuarze Opery Śląskiej będzie balet „Korsarz” w choreografii Dawida Trzensimiecha - byłego solisty Polskiego Baletu Narodowego, znakomitego tancerza pochodzącego ze Śląska, z Tarnowskich Gór. To właśnie tutaj, w Bytomiu, stawiał on pierwsze kroki na swojej niezwykłej artystycznej drodze - mówi Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej.

Dodaje poza tym: - Dla nas to szczególna radość, a dla mnie osobiście również ogromna satysfakcja, że Dawid przyjął zaproszenie do współpracy. Jego pierwszy spektakl baletowy powstaje właśnie na bytomskiej scenie, na której rozpoczęła się jego kariera tancerza, a dziś zaczyna się nowy etap jego rozwoju artystycznego - jako choreografa.

Miłość w centrum

Intensywne próby do przedstawienia cały czas trwają, artyści pracują w pocie czoła, a ostatnio w ramach cyklu „Porozmawiajmy o operze” zorganizowano spotkanie z Dawidem Trzensimiechem. Jak podkreślano „Korsarz” w jego interpretacji, to hołd dla klasycznej tradycji baletu, ukazujący jedno z najpiękniejszych dzieł romantycznego repertuaru w nowej, dynamiczniejszej formie. Jednocześnie zadbano, by zachować techniki tańca klasycznego oraz tradycyjny charakter scenografii i kostiumów.



B. SADKOWSKA

Próby trwają, premiera już w listopadzie

W wersji Trzensimiecha centralnym motywem spektaklu, który porusza także kwestie niewolnictwa i wolności człowieka, pozostaje miłość. Miłość triumfująca, przezwyciężająca wszystkie przeciwności. Bytomska interpretacja „Korsarza” to połączenie tradycji z nowoczesnym rytmem narracji. W efekcie mamy otrzymać widowisko pełne emocji, barw i wirtuozerii tanecznej, a zarazem bardzo dynamiczne.

Ogromne emocje

- Bardzo się cieszę, że Balet „Korsarz” powraca na scenę Opery Śląskiej po bardzo długiej przerwie i czuję się zaszczycony tym, że zostałem zaproszony przez dyrektora Łukasza Goika do zrealizowania nowej inscenizacji tego pięknego baletu. Jest to mój debiut choreograficzny, jeżeli chodzi o tak dużą produkcję, więc towarzyszą mi ogromne emocje, i dużo stresu, ale tego pozytywnego stresu. Premiera już niedługo, w listopadzie – kończymy więc tworzenie choreografii - komentował Dawid Trzensimiech.j

Jak wielokrotnie podkreślał, zespół baletu pracuje fantastycznie, choć wyznaczono mu trudne zadanie. - Bazujemy tutaj na technice tańca klasycznego, która, nie ukrywajmy, jest najcięższą techniką tańca. Zaprezentujemy również tańce charakterystyczne oraz dużo pantomimy, ale przede wszystkim – historię miłości, która jest w stanie przezwyciężyć wszystko – zapowiada twórca.

Niezapomniane emocje

- Wierzę, że spektakl, utrzymany w klasycznej choreografii – tak bliskiej jego tanecznemu doświadczeniu zdobywanemu na największych scenach świata – oraz nasza bytomska scena okażą się szczęśliwym połączeniem, które dostarczy nam wszystkim wielu niezapomnianych przeżyć i satysfakcji – powiedział Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej. ■

Kim jest Dawid Trzensimiech?



Dawid Trzensimiech, urodzony w Tarnowskich Górach, jest absolwentem bytomskiej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego oraz Royal Ballet School w Londynie. Jako solista występował w Royal Ballet i Polskim Balecie Narodowym, tańcząc główne partie w najważniejszych spektaklach klasycznych i współczesnych. Laureat prestiżowych konkursów tanecznych, w tym Teatralnej Nagrody Muzycznej im. Jana Kiepury, uchodzi za jednego z najwybitniejszych polskich artystów baletu swojego pokolenia.

BYTOM

W pałacu nagrodzili rozśpiewane rodzinki

Kochają się, lubią ze sobą spędzać czas i przede wszystkim wspólnie śpiewać. Wychodzi im to tak dobrze, że biorą udział w Wojewódzkim Konkursie Piosenki Rozśpiewana Rodzinka. Jego finał zorganizowano w minionym tygodniu w Pałacu w Miechowicach.

Cieszący się sporym zainteresowaniem konkurs już po raz piąty przygotowało bytomskie Przedszkole Miejskie Integracyjne nr 8, a jego inicjatorką jest Beata Hasek, dyrektorka tej placówki. Do wspólnego śpiewania zachęca ona dzieci w wieku przedszkolnym z całego województwa oraz ich rodziców, a także opiekunów.

Doskonale się bawią

Wychodzi to bardzo dobrze. Atmosfera podczas wydarzenia jest bardzo przyjemna, wszyscy doskonale się bawią i prezentują swoje umiejętności wokalne oraz muzyczne. Występy poszczególnych rodzinek często są też wzbogacone o specjalnie przygotowane układy choreograficzne.

W tym roku całe podium konkursu zajęły maluchy z zabrzańskich przedszkoli, a nagrody i pamiątkowe dyplomy wręczył im wiceprezydent naszego miasta Adam Fras. Z kolei prezydent Mariusz Wołosz objął imprezę swym patronatem.

Ogromny potencjał

Nagroda Grand Prix przypadła w udziale zespołowi Józefinki Cisło z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi nr 24. Druga nagroda powędrowała do Krzysztofa, Marty, Marysi i Anieli Przybyłów z Przedszkola nr 25 w Zabrzu, a trzecie zajęła Lena Szampera z Przedszkola Miejskiego nr 27 w Zabrzu.



BYTOM.PL

Laureaci konkursu w komplecie

Organizatorzy konkursu zachęceni dotychczasowymi sukcesami już zapowiadają kolejną edycję imprezy. W końcu ogromny potencjał artystyczny rozśpiewanych rodzinek trzeba wykorzystać i rozwijać. **IZO**

eprasa.pl 6fed18f75f

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Środa 29 października, godz. 19: **„Van Gogh”** - spektakl baletowy. Reżyseria i choreografia: Wiktor Dawydiuk.
Niedziela 2 listopada, godz. 11: **Salon poezji i muzyki** Anny Dymnej. Sala im. Adama Didura. Godz. 18: G. Verdi - **„Nabucco”**.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 30 października, godz. 18: **„Zbrodnia jest kobietą”** - spektakl amatorskiej grupy „Skrajni”.
Piątek 31 października, godz. 20: **Pojedynek stand-up** - sezon 2. Wystąpią: Robert Korólczyk, Łukasz Kaczmarczyk, Marcin Zbigniew Wojciech, Bartosz Gajda.

BECEKINO

27 - 30 października, godz. 17: „**Skarbek i Tajemnica magicznego sreberka**” (familijny, prod. Polska).
27 - 30 października, godz. 18: „**Życie dla początkujących”** (komedia, prod. Polska).
27 - 30 października, godz. 19.30: „**Po polowaniu”** (thriller, prod. USA/Włochy).
31 października - 6 listopada, godz. 17: „**Franz Kafka”** (biograficzny, koprodukcja: Czechy, Niemcy, Polska).
31 października - 6 listopada, godz. 18: „**Szkoda, że nareszcie”** (dokumentalny, prod. Polska).
31 października - 6 listopada, godz. 19.30: **„Ostatni wiking”** (czarna komedia, prod. Dania).
1 listopada Becekino nieczynne.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 29 października, godz. 17: „Listy pisane nie tylko w głowie. Korespondencja Józefa Czapskiego i Joanny Pollakówny” - **wykład Jolanty Zaczkowskiej**. Centrum Edukacji.
Czwartek 30 października, godz. 17: „Między Polską a Czechami – Piastowie śląscy w XIII i XIV wieku” - **wykład dr. Tomasza Zawadzkiego**. Centrum Edukacji.

PAŁAC W MIECHOWICACH

Środa 29 października, godz. 18: „Miasta na Kubie noszą kobiece imiona” - **spotkanie z Joanną Elies** w cyklu „Swój-nieswój”.
Piątek 31 października, godz. 18: „Dzień kobiet. Jak wychować chłopca” - **spotkanie z Markiem Gluzińskim**, performerem, choreografem, aktorem pracującym na przecięciu praktyki teatru fizycznego i choreografii eksperymentalnej, który prowadzi badania w obszarze męskości.

CENTRUM KRESOWE

Czwartek 30 października, godz. 16: **Dzień Zaduszny w Centrum Kresowym** - spotkanie wspomnieniowe poświęcone zmarłym członkom TML, znanym Lwowianom i Kresowianom, Obrońcom Lwowa i Polskich Kresów. **MH**

Mistrzyni grzebienia znowu zachwyciła

LONDYN, BYTOM. BRĄZOWY MEDAL MISTRZOSTW ŚWIATA WE FRYZJERSTWIE ZDOBYŁA ELIZA FILAK, KTÓRA DBA O FRYZURY NASZYCH MIESZKAŃCÓW OD 30 LAT!

Małgorzata Himmel

To kolejne trofeum bytomskiej fryzjerki po tegorocznym zwycięstwie w Open Cup CMC w Warszawie i ubiegłorocznym złotym medalu zdobytym we Włoszech. - Mistrzostwa w Wielkiej Brytanii zorganizowała World Confederations of Coiffure and Aesthetics zrzeszająca pasjonatów fryzjerstwa z całego świata. Miałam zaszczyt reprezentować Polskę w trzech kategoriach: Creative Sprint Men, Old School Avant-Garde oraz Salon Look Men - opowiada Filak

Indywidualnie i drużynowo

Podczas mistrzostw oceniana była poprawność wykonania fryzury, precyzja, czas pracy oraz końcowy efekt wizualny. Eliza wywalczyła brązowy medal w kategorii Creative Sprint Men, wysokie czwarte miejsce w kategorii Old School Avant-Garde oraz piąte miejsce w kategorii Salon Look Men. W kategorii drużynowej ekipa MC Cat Polska z nią w składzie wywalczyła brąz.

- Zawody w Londynie były bardzo wymagające, startowali w nich fryzjerzy i fryzjerki z całego świata. Emocje i zmęczenie były ogromne, ale cieszę się, że mogłam po raz kolejny promować Bytom i Polskę na tak prestiżowej arenie – mówi Eliza Filak.

Powierniczka i pocieszycielka

Salon mistrzyni od lat działa na parterze bloku przy ul. Łużyckiej. Swego czasu rozmawialiśmy w nim z nią i usłyszeliśmy: - Wiele osób chodzi do mnie od wielu lat. Znam ich dobrze, a oni mnie. Traktujemy się po przyjacielsku, a dla przyjaciela trzeba zawsze mieć czas. To nie taśma w fabryce, klient musi czuć, że poświęciłam mu odpowiednio dużo uwagi. Jak każda fryzjerka nie tylko zajmuję się włosami, czy brodą, ale też podczas pracy staję się kim w rodzaju powiernika. Słucham opowieści o życiowych problemach i radościach, jestem proszona o radę, sama staram się pocieszać w razie potrzeby. Oczywiście wszystko zostaje między mną, a rozmówcą. ■



Bytomianka podbiła Londyn



REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Wiecie co to "przekazy dnia" w partiach politycznych? Działa to tak - każdy z działaczy np. Prawa i Sprawiedliwości dostaje wiadomość SMS z tematem, który dziś trzeba podgrzać w mediach społecznościowych. I robi to na swoim profilu na Facebooku, X lub instagramie. TiKTokowi jeszcze nie są i Bogu za to można dziękować... Najzabawniejsi są ci, którzy cytują przekaz dnia od słowa do słowa i nie używają intelektu, żeby go twórczo rozwinąć. Może i są mierni, ale wierni niewątpliwie.

Żeby było jasne - w Platformie Obywatelskiej też stosują technikę przekazów dnia. Różnica w porównaniu z PiS jest taka, że tam mało komu chce się je umieszczać w SoMe. Kurde, na każdej galerze był nadzorca wioślarzy napędzających jednostkę pracą własnych mięśni w czasie bezwietrznej pogody. Jak się obcyngalali w ruch szedł bat. Niech ten przykład czegoś was nauczy drodzy uśmiechnięci.

Tak wracając jeszcze do Prawa i Sprawiedliwości - konwencja programowa tej partii w Katowicach zakończyła się obietnicą uproszczenia systemu podatkowego. Jeszcze raz to kurde - dwie kadencje większości w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej i z własnym prezydentem. Nie dało się tego zrobić? Jedyne co się dało w tym czasie to Polski Ład wymyślony przez tego chłystka Piotra Patkowskiego i siwizna na głowie niejednej księgowej, która musiała się mierzyć z niejasnymi przepisami. Ludzie, miejcie choć odrobinę honoru i nie fanzolcie głupot.

Dobrze, żeby demokracji stało się zadość idziemy do Konfederacji. A tam podobno Krzysztof Bosak w odwrocie. Znaczy w mediach wygrywa ze Sławomirem Mentzenem, ale w terenie ma coraz gorsze notowania - że taki niezbyt przebojowy i nie rokujący dla elektoratu młodzieżowego. Bo Konfa zauważyła jedno - w tym roku w czasie kampanii prezydenckiej na Mentzenie odjeżdżającym z wieców wyborczych elektryczną hulajnogą połowę publiki stanowiły nastolatki bez prawa wyborczego. A w kolejnych wyborach już go będą miały i....

A na Lewicy bez zmian. Nic się nie dzieje. Oni są jak leniwce - trzeba znaleźć drzewo, wspiąć się powolutku, złapać gałąź i zwisać. I do kolejnej kadencji się człowiek (leniwiec) jakoś przekima. **MAK**

Tomasz po naszymu

Niy futruwać pultów!



FREEPIK

Pulty treficie we kożdym mieście. Na ich futruwanie wszyndzie patrzom krziwo

Tomasz Nowak

Dzisioj zaś domy pozór na roztomajte tabulki, napisy i hasła, ftore idzie bele kaj łobejrzeć i przecytać. We oryginale łone som po polsku, a tu bydom po ślonsku. „Nie karmić gołębi" - taki zakaz przeczytacie w wielu miejscach, gdzie gromadzą się te ptaki. Jedni go popierają, inni, są mu przeciwni i nic sobie z niego nie robią, co często jest powodem awantury. Ślonsko wersja, to: „Niy futruwać pultów". Pult to gołąb. Trza dować pozór co sie godo, bo styknie pultowi na końcu dopisać ino dwie małe literki i momy inkszego ptoka. Jest pult, a może być pultok, czyli indyk. Co ciekawe, łonych żodyn futrować niy zabronio.

Jak siedza we przychodni i cekom na wizyta u dochtora, to z nudów rod cytom, co tam majom napisane na ścianach. Roz widzioł zech tabula z hasłym: „Otyli żyją krócej". Po naszymu napisaliby: „Spasiyni żyjom krócy", abo „Przybrani żyjom krócy". Ale jo myśla, co dużo lepszo i barzi przekonujonco wersjo to: „Fto sie za fest spas, tyn wartko świtnie", czyli „Kto zbyt mocno przytył, ten szybko umrze". Z takich medycznych haseł, to momy jesce take: „Hałas zabija", czyli „Larmo zabijo", Palenie zabija", czyli „Kurzynie zabijo", abo „Alkohol niszczy twoje zdrowie i życie" - „Gorzoła zabijo twoje zdrowie i życie". Te łostatnie może mieć krótszo i barzi wymowno wersjo: „Gorzoła cie wykońcy".

Przy wąskich drogach, na przykład osiedlowych często spotkamy tabliczkę o treści „Nie zastawiać, droga pożarowa". Do Ślonzoków musieliby napisać: „Niy zastowiej, cesta pożarowo". Ale mie barzi pasuwołby taki napis: „Niy zastowiej, sam jezdzom fojermany".

Fto boł kej we hotelu, tyn wiy, że jak chce mieć spokój, to musi na klamce powiesić kartka ze napisym: „Nie przeszkadzać". We ślonskiym hotelu na ty kartce stołoby „Niy szteruwać", abo „Dejcie mi pokój". Żeby było jasne: ten ktoś nie upomina się o pokój hotelowy, bo przecież już go dostał, ale o spokój. Bo spokój to po śląsku pokój.

Napisy mamy też dziś przy śmietnikach, a to z racji ciągłego przypominania o konieczności ich segregowania - jak wiadomo mało skutecznego. „Segreguj odpady" po śląsku brzmiałoby „Zortuje hasie", abo „Dowej pozór, ze jaki zorty mos hasie". Na żółtym pojemniku na papier widziałem ostatnio napis: „Kartony należy zgniatać przed wrzuceniem". Po naszymu to bydzie: „Papyndekle noleży pogniyś". ■

Horoskop na tydzień

Baran
Nieporozumienia rodzinne na tle finansowym. Nauczysz się rezygnacji w imię rozsądku. Prawdopodobnie właśnie tobie przypadanie zadanie rozwiązania problemów osoby, która nie grzeszy ani sprytem, ani zaradnością. W działaniach zawodowych sporo inwencji. Ambitne projekty.

Byk
Zaskakujący rozwój wydarzeń. Mimo zmęczenia potrafisz mocno chwycić ster w swoje ręce. Wiesz o kogo i o co walczyć. Wielki ruch na planie towarzyskim. Również w pracy wysokie obroty. Musisz pokierować sprawami, na których, jak sądzisz, nie znasz się w należytym stopniu. Przyda się zaufany doradca.

Bliźnięta
Jako osoba praktyczna, bystra i pomysłowa dasz sobie radę z rozwiązywaniem skomplikowanej szarady w życiu osobistym. Wielka satysfakcja i sympatyczne perspektywy na widoku. W pracy ogromne napięcie w wyniku przetasowań personalnych. Chyba przypadnie ci inna rola lub poszerzony zakres obowiązków (przynajmniej na jakiś czas).

Rak
Twoja zdecydowana postawa wywoła falę kontrowersyjnych ocen. Chyba będziesz zmuszony choćby do małego ustępstwa. W wyniku prawdziwego splotu okoliczności związesz się z osobą, która potrafi cię zdopingować do najwyższych lotów. Doceń to! Warto brać pod uwagę nową, atrakcyjną ofertę związaną ze zmianą miejsca pracy. Bądź bardziej wyrozumiały dla rodziny.

Lew
W życiu osobistym sprawdzian o wielkiej skali trudności. Niejeden Lew wykaże się trzeźwością osądu i wręcz popisową zaradnością. Nie zrażą was najgorsze trudności ani przeciwieństwa. Uwaga: szykuje się znacznie bardziej eksponowane stanowisko. Od razu trzeba będzie podjąć ważne decyzje.

Panna
Niejeden powód do zastanowienia. Konieczność podjęcia ostatecznej decyzji. A wybór nie jest łatwy. Warto więc zasięgnąć rady u osób doświadczonych i życzliwych. Pamiętaj, aby nie palić za sobą mostów. W pracy szarawo. Czas przecieka między palcami. Chciałbyś się zdobyć na działania twórcze, skrojone na miarę twoich ambicji, ale rozproszenie albo kłopoty ze zdrowiem hamują twoje inicjatywy.

Waga
Kłopotliwe sytuacje w kontaktach z najbliższą osobą. Małe rozdźwięki i stare urazy najpierw doprowadzą do spięcia i wybuchu, a później do szczerej rozmowy i zbliżenia. Na dodatek niecodzienna, podbramkowa sytuacja będzie wielkim sprawdzianem miłości i wierności. Wspólne zagrożenie podniesie temperaturę uczucia.

Skorpion
Podenerwowanie. Spiętrzenie zadań. Niepokój o losy najbliższych. Zły nastrój i złe samopoczucie. Czasami twój towarzysz życia traci cierpliwość i wyrozumiałość. Uwaga: czas na relaks, na odprężenie. Najlepiej zmień otoczenie i rusz przed siebie, niezależnie od pogody. Refleksyjne spacery pomogą odnaleźć równowagę ducha i zregenerują siły do dalszych zmagań.

Strzelec
Rozrachunki z własnym sumieniem. Chciałbyś się wyzwolić z konwenansów, z uciążliwych zobowiązań i z męczącej, szarej codzienności. Na drugiej szali – rzetelność, solidność i odpowiedzialność za wcześniej podjęte zobowiązania. Stąd wewnętrzne rozdarcie. Później łagodzenie nastroju za sprawą nieoczekiwanego spotkania z osobą, obok której nie możesz przejść obojętnie. W pracy nowe twarze.

Koziorożec
W centrum uwagi sprawy rodzinne. Poświęcisz im całą energię i niemal cały wolny czas. A problemów będzie sporo. Konflikty rodzice-dzieci, dorośli-starsze pokolenie.Również kwestie finansowe nie zwiastują pogody. Niektórzy chcieliby nadal odgrywać rolę dyktatora i to rzekomo dla dobra mniej doświadczonych domowników.

Wodnik
W najmniej spodziewanej chwili zapomnisz o swych dolegliwościach, kłopotach i kompleksach. Zapowiada się tydzień mocnych wrażeń na luzie, a także pełen głębszych przemyśleń. Ta metamorfoza skłoni cię do nawiązania kontaktu z osobami obdarzonymi frapującą indywidualnością.

Ryby
Wbrew założeniom i przewidywaniom będziesz miał więcej czasu na analizowanie własnej osobowości. Szansa porozumienia z sobą samym? Trzeba pielęgnować klimat spokoju, tolerancji, wyrozumiałości. Możesz pozytywnie wpłynąć na decyzje innych. W pracy również porządkowanie przestrzeni działania. Nareszcie wszystko staje się klarowne i przychylne. Słuchaj i szanuj rady Wodnika.

eprasa.pl 6fed18f75f

Kierowco! Jesienią dla własnego dobra prowadź auto ostrożniej

POLICJANCI APELUJĄ O ROZWAGĘ PODCZAS JESIENNEJ AURY. MOKRO, CIEMNO, ZIMNO- TAKA POGODA POWODUJE, ŻE NASZA CZUJNOŚĆ POGARSZA SIĘ TAK SAMO JAK WIDOCZNOŚĆ.



Jesień ładnie wygląda, ale kierowcom nie sprzyja

Małgorzata Himmel

Doświadczeni kierowcy wiedzą, że wraz ze zmianą pogodowej aury zmienia się również technika prowadzenia pojazdu. Przypominamy wszystkim uczestnikom ruchu drogowego – jesień, pomimo tego że jest piękną porą roku, na drogach może być niebezpieczna. Mokra i śliska nawierzchnia nie sprzyja przyczepności opon, dlatego apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o ostrożność.

Jesienią jeździmy inaczej

Każda pora roku wymaga od kierowcy odpowiedniego przygotowania swojego pojazdu do drogi oraz dostosowania stylu jazdy do warunków na niej panujących. Jesienią, gdy pogodowa aura bywa zmienna szczególnie powinniśmy być ostrożni. Bardzo często warunki drogowe zmieniają się w ciągu doby – od chłodnego poranka po słoneczne popołudnie, od suchej do mokrej i śliskiej nawierzchni.

Mało widać

To też czas kiedy widoczność na drodze może być znacznie ograniczona z powodu intensywnych opadów deszczu, mgieł, czy też szybciej zapadającego zmroku. Takie dobowe zmiany mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo użytkowników dróg, dlatego przypominamy, że należy zmniejszyć prędkość, zmienić technikę jazdy i utrzymywać bezpieczną odległość od poprzedzających samochodów. Pamiętać trzeba również o tym, że prędkość dopuszczalna nie zawsze oznacza prędkość bezpieczną – zawsze należy ją dostosować do sytuacji, jaka w danej chwili występuje na drodze.

– Warto pamiętać, że w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza należy włączyć światła mijania. Tryb „auto" nie zawsze je uruchamia, a jadąc na światłach dziennych, nie jesteśmy dobrze widoczni dla innych uczestników ruchu drogowego – mówi mł. asp. Paulina Gnietko z bytomskiej KMP.

Bezpieczeństwo na drodze nie także piesi. Każdy, kto porusza się po zmroku powinien mieć opaskę odblaskową lub inny element, który pozwoli kierowcy na łatwiejsze zauważenie przechodnia. To samo dotyczy rowerzystów, którzy muszą mieć rowery zaopatrzone w lampki a na kurtce czy spodniach- odblaski. Kaski, choć są sprawą oczywistą, nie zawsze są na głowach rowerzystów jesienią. A to podstawowy sposób na uniknięcie poważnych uszkodzeń czaszki i mózgu w razie upadku, o co w czasie jesiennej szarugi słoty nie jest trudno.

Dbajmy o auto i o siebie

Ważnym aspektem bezpiecznej jazdy są też oczywiście opony, które powinniśmy dostosować do pory roku i wymienić na czas. Warto wspomnieć też o sprawnych światłach, wycieraczkach i o nas samych- wypoczęty kierowca ma szybszy czas reakcji niż zaspany. Choć to sprawa oczywista, lecz nie zawsze o tym każdy pamięta: najważniejsze to bezpiecznie dotrzeć do celu. Niestety nie zawsze się to udaje. ■

O czym trzeba pamiętać?

Upewnijmy się, że światła w pojeździe działają prawidłowo, dobrze jest też mieć w bagażniku zapasowe żarówki, aby w razie potrzeby móc je szybko wymienić; w tym okresie zalecana jest zmiana techniki jazdy – z uwagi na niekorzystne warunki pogodowe powinniśmy jeździć wolniej, ostrożniej wchodzić w zakręty i zachować większą odległość od poprzedzającego pojazdu, tak aby mieć więcej czasu i miejsca na hamowanie; zadbajcie o dobry stan techniczny pojazdu; pamiętaj o tym, że opony letnie różnią się od zimowych. Przestrzegaj zaleceń producenta - gdy średnia dobowa temperatura spada poniżej 7 stopni Celsjusza, rozważ wymianę opon letnich na zimowe.na przyczepność opony do podłoża składa się kilka czynników - rodzaj drogi, po której się poruszamy, mieszanka, z jakiej została wyprodukowana opona, stan bieżnika, ciśnienie w kole i głębokość bieżnika. Pamiętaj, że „łyse" opony zagrażają bezpieczeństwu twojemu i innych!ciemne ubrania, kaptury, parasole mogą źle wpłynąć na widoczność, a tym samym bezpieczeństwo pieszych i kierujących jednośladami dlatego warto pamiętać o elementach odblaskowych, nie tylko po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, gdzie są obowiązkowe.
Warto przypomnieć, że każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Pamiętajmy, pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego pojazdem z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów. Często te dodatkowe metry pozwalają kierowcy zahamować i bezpiecznie ominąć pieszego. Przepisy ruchu drogowego nie nakładają obowiązku używania kamizelek i elementów odblaskowych w obszarze zabudowanym, jednak w dużym stopniu poprawiają one widoczność, w tym również przypadku dając kierowcom cenny czas na podjęcie prawidłowej reakcji – często ratującej zdrowie i życie.



OLKA FASOLKA GOTUJE

ROLADKI MIELONE Z WARZYWAMI I SEREM

Aleksandra Giczewska

Domowe mielone nie muszą być nudne! Te roladki to coś pomiędzy klasycznymi kotletami a koftami — bardziej soczyste, kolorowe i pachnące świeżymi ziołami. Drobno posiekana papryka i cebula dodają im chrupkości, a tarty ser sprawia, że całość jest przyjemnie kremowa w środku. Idealne zarówno na codzienny obiad, jak i jako danie do podania na ciepło podczas spotkania z rodziną.

Przygotowanie:
Do dużej miski włóż mięso mielone, dodaj jajko, cebulę, czosnek, paprykę, natkę pietruszki oraz tarty ser. Dopraw solą, pieprzem i papryką. Wsyp bułkę tartą i dokładnie wymieszaj całość rękami lub łyżką, aż składniki się połączą i masa nabierze zwartej konsystencji. Z gotowej masy formuj podłużne, lekko zaokrąglone roladki – wielkości mniej więcej dłoni. Ułóż je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i delikatnie posmaruj oliwą. Piecz w piekarniku nagrzanym do 190°C przez około 25–30 minut, aż staną się złociste i lekko chrupiące z wierzchu.

Wskazówki:
- Kurczaka możesz zastąpić wołowiną, Świetnie smakują z sosem jogurtowo-czosnkowym, tzatzikami lub pomidorowym.
- Podawaj z pieczonymi ziemniaczkami, kaszą lub w bułce jak domowe burgery.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie

Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.



Lista zakupów:

- 500 g mięsa mielonego (np. wieprzowo-wołowego lub drobiowego)
- 1 mała cebula, drobno posiekana
- ½ czerwonej papryki, pokrojonej w drobną kostkę
- 2 ząbki czosnku, przeciśnięte przez praskę
- 2 łyżki posiekanej natki pietruszki
- 1 jajko
- 3–4 łyżki tartego sera (np. gouda, cheddar lub mozzarella)
- 2 łyżki bułki tartej (lub więcej, jeśli masa jest zbyt luźna)
- sól i pieprz do smaku
- ½ łyżeczki słodkiej papryki
- 1 łyżka oliwy lub oleju do posmarowania

eprasa.pl 6fed18f75f

Bytomianie, których zabrakło

ZBLIŻA SIĘ 2 LISTOPADA, CZYLI DZIEŃ ZADUSZNY. W LITURGII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO TO WSPOMNIENIE WIERNYCH ZMARŁYCH. DZIEŃ PAMIĘCI O TYCH, KTÓRZY ODESZLI. DZISIAJ PRZYPOMINAMY TYCH BYTOMIAN, KTÓRZY DO LISTY NIEOBECNYCH DOPISALI SIĘ W CIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY.

Marcin Hałaś

Zdzisław Marchwiński



Urodził się w Łodzi. Ukończył studia chemiczne, ale całe życie zawodowe związał z przemysłem węglowym. Był generalnym dyrektorem górniczym II stopnia. W Bytomiu kierował Zakładami Gumowymi Górnictwa, za jego kadencji wybudowana została nowa siedziba tej firmy w Łagiewnikach (wcześniej ZGG działały w Miechowicach). W III RP związał się z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Z jego list został wybrany bytomskim radnym, przez dwie kadencje (1998-2006) pełnił funkcję wiceprezydenta naszego miasta. Doprowadził do zawarcia umowy o współpracy Bytomia z miastem Butte w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ale to partnerstwo pozostało jedynie „papierowe". Przez 55 lat związany był ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Górnictwa, pełnił we władzach tej organizacji różne funkcje. Zmarł 29 października 2024 roku, miał 78 lat.

Henryk Masny



Był księdzem z zakonu Braci Kapucynów Mniejszych. Przeżył 77 lat, z czego 56 lat w zakonie, a 50 lat w kapłaństwie. W Bytomiu pracował w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Był jej proboszczem w pierwszej połowie lat 80., w czasie stanu wojennego. Wtedy kapucyni oraz środowiska opozycyjne organizowały tam Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. W październiku 1984 roku gościem takiego Tygodnia był ksiądz Jerzy Popiełuszko. W Bytomiu odprawił ostatnią w swoim życiu Mszę Świętą za Ojczyznę oraz wygłosił homilię. Tę Eucharystię razem z ks. Popiełuszką koncelebrował właśnie brat Henryk Masny. Pod koniec życia, jako emeryt znowu zamieszkał w domu zakonnym w Bytomiu i posługiwał w naszej parafii Świętego Krzyża. Odszedł do Domu Ojca 19 grudnia 2024 roku.

Tadeusz Odlanicki-Poczobutt



Urodził się w Krakowie, ale całe zawodowe życie związany był z Bytomiem - najpierw jako inżynier górnik, później jako prywatny przedsiębiorca. Był dealerem samochodowym, prowadził salon sprzedaży Opla oraz założycielem i długoletnim prezesem Przychodni Lekarskiej Sante działającej przy ul. Sądowej. Jako biznesmen przez wiele angażował się w działalność charytatywną. Kiedy w 1992 roku bandyta zastrzelił na bytomskiej ulicy policjanta Marka Sienickiego - Tadeusz Odlanicki-Poczobutt ufundował dla jego syna książeczkę mieszkaniową, na którą przez 19 lat wpłacał pieniądze. Rodzina Poczobuttów wywodzi się z Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli terenów obecnej Litwy i Białorusi, ale Tadeusz Odlanicki-Poczobutt za pośrednictwem bytomskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa regularnie wspierał Polaków mieszkających na dzisiejszej Ukrainie. Wspomagał też organizację Światowych Pielgrzymek i Zjazdów Kresowian na Jasnej Górze. Zmarł 18 stycznia, miał 85 lat.

Arkadiusz Klucznik



Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Najpierw planował zostać stomatologiem, później weterynarzem, ostatecznie zdecydował się na studia w... Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej we Wrocławiu. Ukończył tam Wydział Lalkarski, a po studiach rozpoczął pracę jako aktor w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Szybko jednak wrócił do świata lalek, choć „robił" nimi teatr nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych. W latach 2001-2005 był dyrektorem Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie. Potem przez 10 lat kierował Teatrem im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie. Jako artysta jeździł po całym świecie - od Skandynawii po Tajwan - gdzie reżyserował i wykładał, bo był także pedagogiem. Wyreżyserował około 60 spektakli. W 2023 roku prezydent Andrzej Duda nadał mu tytuł profesora sztuki. Zmarł 8 kwietnia w wieku zaledwie 57 lat.

Andrzej Kucelman



Andrzeja Kucelmana wszyscy znali pod pseudonimem Kucy. Urodził się w Chorzowie, ale od dziecka mieszkał w Bytomiu. Skończył szkołę zawodową, potem odbył służbę wojskową w Marynarce Wojennej. Był muzykiem, wirtuozem harmonijki ustnej, grał w klubach, na ulicach i dworcach, ale nagrywał też z zespołami. O rok młodszy od Arkadiusza Klucznika - byli niemal rówieśnikami. Łączył ich Bytom, różniło niemal wszystko: Klucznik był profesjonalnym artystą, profesorem, zjeździł cały świat. Kucy był artystą ulicy, samoukiem i naturszczykiem. Klucznik prowadził bardzo zdrowy tryb życia, Kucy - wręcz przeciwnie. „Był dosłownie wszędzie i dlatego tylu z nas Kucego zapamiętało i jego cudowną osobowość, był dobrym człowiekiem i raczył nas swoim talentem bez granic" - wspominała go Izabela Kiser. Umarł 13 kwietnia.

Eugeniusz Klin



Urodził się w 1931 roku w Karbiu, dzisiaj dzielnicy Bytomia. Świetnie znał język niemiecki - do 14. roku życia wychowywał się przecież w Niemczech, a urodził się jako Klein - nazwisko zmieniono mu w ramach polonizacji. W 1950 roku zdał maturę w Liceum im. Jana Smolenia, a potem studiował filologię germańską na Uniwersytecie Wrocławskim. Na tej uczelni uzyskał też stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego. Z takim dorobkiem stał się organizatorem studiów germanistycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a potem na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ukoronowaniem jego pracy naukowej był tytuł profesora zwyczajnego Pisał m.in. o twórczości ks. Norberta Bonczyka oraz swego krajana z Karbia - niemieckiego pisarza Hansa Schellbacha. Zmarł 25 maja, dożywszy pięknego wieku 93 lat.

Jan Uchański



W PRL-u działacz opozycji. W czasach „pierwszej Solidarności" był przewodniczącym Zakładowego Komitetu Założycielskiego i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Przedsiębiorstwie Przerobów Wtórnych Metali Nieżelaznych „Wtórmet" w Bytomiu-Radzionkowie. Kolporter „bibuły" wydawanej przez Solidarność i Konfederację Polski Niepodległej. 13 grudnia 1981 roku został internowany, więziony bez wyroku sądu był przez 7 miesięcy. Mimo to, po zwolnieniu zaangażował się w działalność podziemną. Aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa został skazany na karę więzienia w zawieszeniu. W III RP zaangażował się w działalność Radzionkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, był w grupie ludzi, którzy doprowadzili do odzyskania przez Radzionków praw miejskich. Potem był przez wiele lat radnym tego miasta oraz Powiatu Tarnogórskiego. Zmarł 29 czerwca w wieku 77 lat.

Genowefa Ślęzak



Nauczycielka języka polskiego, instruktorka harcerska i artystka występująca w działających w Bytomiu nieprofesjonalnych zespołach kabaretowych. Przez wiele lat uczyła języka polskiego - już w 1978 roku została Nauczycielką Roku w plebiscycie redagowanego w Katowicach ogólnopolskiego kolorowego tygodnika „Panorama". Ale jej żywiołem była również scena. W amatorskich kabaretach, wskrzeszających folklor przedwojennego Lwowa, wcielała się w postać cioci Bandziuchowej - takiej przy kości, od pierogów, tłustego boczku i balu gdzieś na lwowskich przedmieściach. Giena Ślęzak z dystansem do siebie i ekspresją zarazem wykorzystywała w tej kreacji swoje warunki fizyczne. A robiła to tak świetnie, że sam Jan Pietrzak nazwał ją bytomską Danutą Rinn. Zmarła 25 września w wielu 78 lat.

Grzegorz Rendchen



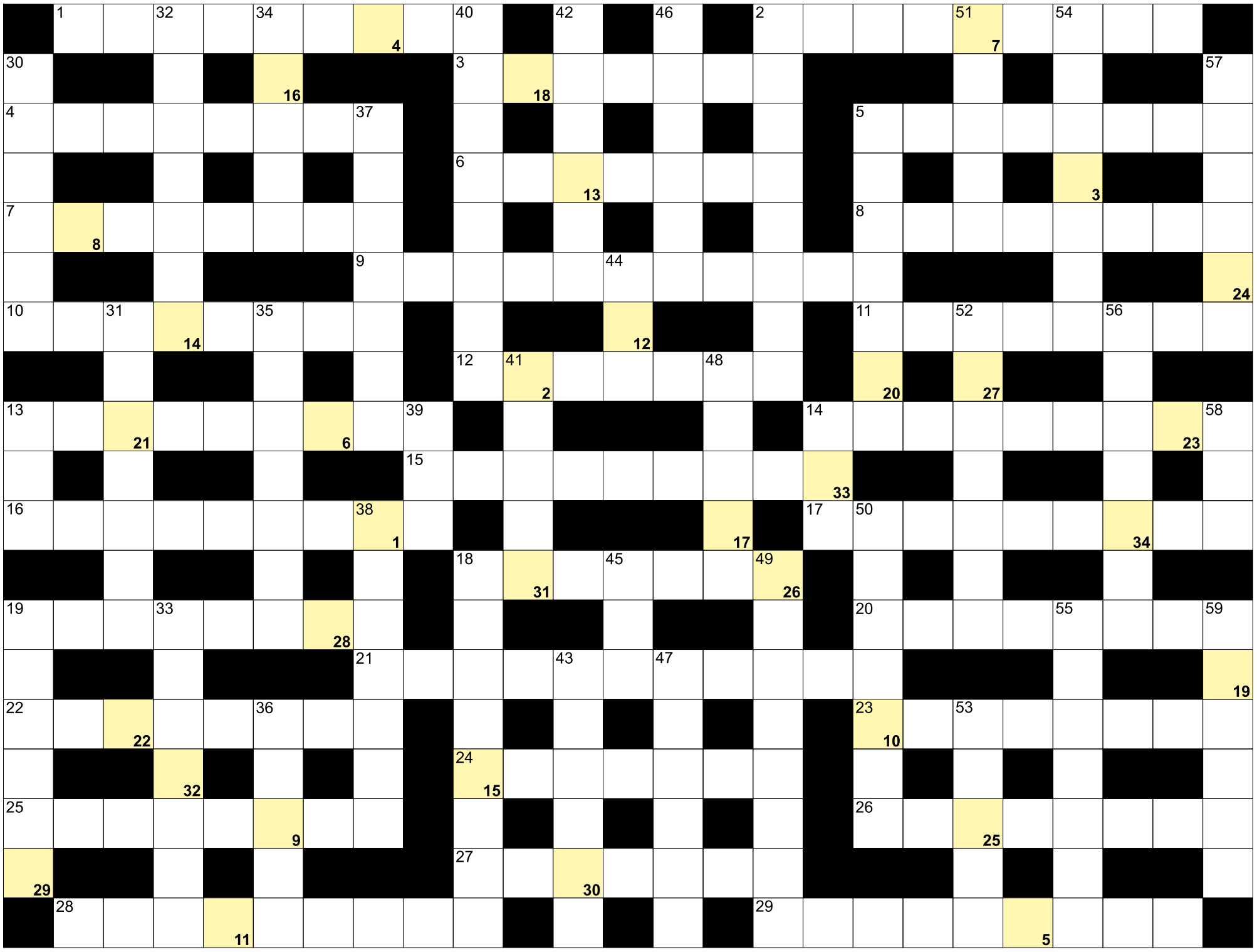
Dr inż. architekt - mieszkał w Gliwicach, ale w roku 1990 został wiceprezydentem Bytomia. Na tym stanowisku był nie tylko miejskim urzędnikiem, ale też wizjonerem. Niektóre z jego wizji dziś są oczywistością - na przykład wodomierze w każdym mieszkaniu. Ale większość pomysłów Rendchena nie doczekała się realizacji: osiedle artystów w zrewitalizowanych familokach na Kolonii Zgorzelec, uprawy ekologicznej wierzby na wysypisku śmieci, gminne ekologiczne osiedle w Stolarzowicach, wreszcie... pstrągi w Bytomce (chodziło o rewitalizację tej rzeki i przywrócenie w niej życia). W 1994 roku został odwołany ze stanowiska zastępcy prezydenta. Od tego czasu nie działał w Bytomiu, ale pomysły, jakie miał sprawiły, że pamiętany był tutaj przez wiele lat. Od 1993 roku był wykładowcą w Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej w Rybniku. Zmarł 27 września w wieku 71 lat.

Janusz Olszówka



Znany pod pseudonimem „Jasieq". Nauczyciel muzyki i artysta założonego w Bytomiu zespołu szantowego „Ryczące Dwudziestki". Członkowie działającego w Sosnowcu zespołu „Banana Boat" pożegnali go następującymi słowami: „Niezwykły wielobarwny człowiek: aranżer, kompozytor, wokalista, niewiarygodnie głęboki bas, który odmienił sposób śpiewania na polskiej scenie szant a'cappella, nauczyciel, serdeczny kolega, zaangażowany adwersarz w płomiennych dyskusjach, indywidualista pełną gębą. Głowa pełna pomysłów i gęba pełna błyskotliwego sarkazmu dla inteligentnych". Zmarł 14 października, miał 64 lata. ■

eprasa.pl 6fed18f75f



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 - utworzą rozwiązanie:

1		2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15	16		17	18	19	20		21
22	23	24	25	26		27	28	29	30	31	32	33	34											

POZIOMO: 1) przenoszą ją kleszcze; 2) Petersburg dawniej; 3) zawodowe lub małżeńskie; 4) przyrząd do pomiaru oporu elektrycznego; 5) pojemność zbiornika; 6) najważniejszy na planie filmowym; 7) światowa marka papierosów; 8) odciągacz pokarmu; 9) kobieta jadąca rowerem; 10) osoba prowadząca kwestę; 11) Carlos ... Armas, były prezydent Gwatemalii; 12) austriacka kawa; 13) potocznie kuchenka mikrofalowa; 14) stolica hiszpańskiej Nawarry; 15) wokalista zespołu Wilki; 16) babcia mamy; 17) Ameryka i Azja; 18) "Słomiany ..." film z Marilyn Monroe; 19) czwarta część godziny; 20) najwyższy szczyt gór Baba; 21) chirurgiczne otwarcie klatki piersiowej; 22) grudkowata narośl skóra; 23) rozbiórka maszyny, samochodu; 24) leczy nie mając wykształcenia medycznego; 25) okres próbny w zakonie; 26) człowiek oddany idei; 27) odstępstwa od reguł; 28) uwolniony za okup; 29) sporządza mapy. **PIONOWO:** 2) tekst słowny w operze; 5) wieczorny posiłek; 13) do zmywania podłogi; 14) kolor w kartach; 18) stolica Polski; 19) pomieszczenie na statku; 30) pasemko włosów; 31) np. San Marino na terytorium Włoch; 32) brat Remusa, legendarny założyciel Rzymu; 33) Urszula, wokalistka jazzowa "Papaya"; 34) duńska wyspa, największa w cieśninie Kattegat; 35) pojazd wodnolądowy; 36) "... światów" Herberta George'a Wellsa; 37) gangrena; 38) produkt spożywczy w proszku; 39) Agnieszka dla przyjaciół; 40) mieszkańcy Azerbejdżanu; 41) pokonał Goliata; 42) waga ciała; 43) inaczej Gorzkla, drzewo; 44) wypłaca renty i emerytury; 45) Światowa Organizacja Zdrowia; 46) wielokrotny, nagminny; 47) największa wśród wysp Polinezji francuskiej; 48) autor powieści "Demian" i "Wilk stepowy"; 49) płanetnik, postać z wierzeń słowiańskich; 50) resztki poprodukcyjne; 51) skóra cielęca do produkcji obuwia i galanterii; 52) z blokiem operacyjnym; 53) od krowy; 54) pojazdy gąsienicowe na nartostradzie; 55) największe jezioro Karpat ukraińskich; 56) np. zdobywca nagrody; 57) typ nadwozia samochodu; 58) część sztuki teatralnej; 59) rozeta inaczej.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
43

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 42 otrzymuje Pani Pani Justyna Grzelczak. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Mararska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6fed18f75f

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, tradycyjne święta, możliwość dowozu. 501-642-492 .

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)

cena netto za jedną publikację to TYLKO 60 zł

Zadzwoń 508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6fed18f75f

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Polonia także zimą zagra na swoim boisku

BYTOM. KAPITALNA WIADOMOŚĆ DLA KIBICÓW PIŁKARZY NIEBIESKO-CZERWONYCH. POLONIA BYTOM NIE BĘDZIE MUSIAŁA ROZGRYWAĆ SWOICH DOMOWYCH SPOTKAŃ LIGOWYCH NA STADIONIE ŚLĄSKIM. MOŻE CAŁY CZAS GRAĆ U SIEBIE PRZY PIŁKARSKIEJ, BO WŁAŚNIE DOSTAŁA NA TO ZGODĘ KOMISJI DS. LICENCJI KLUBOWYCH POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.



BYTOM.PL

Siedzisk przybywa, trybuna nabiera kształtów

Tomasz Nowak

Nowe boisko bytomskiego pierwszoligowca wciąż jest w budowie. Aktualnie trwa wznoszenie trybuny, którą będą mogli zajmować chociażby kibice drużyn przyjezdnych. Kiedy Polonia awansowała do Betclic 1. Ligi wspomniana Komisja orzekła, że swoje spotkania przy Piłkarskiej może ona rozgrywać jedynie do 15 listopada. Potem zaś powinna zapewnić sobie tak zwany obiekt zastępczy, spełniający wszystkie wymogi i umożliwiający organizowanie meczów także w zimowych warunkach.

Szefostwo Bytomskiego Sportu jako obiekt zastępczy wskazało chorzowski Stadion Śląski, ale cały czas zapewniało, że postara się o to, by nie było konieczności korzystania z niego, a piłkarze mogli walczyć o punkty na własnych śmieciach. Sprawa jest bardzo ważna, bo nie chodzi tu jedynie o to, by być u siebie. Wynajmowanie innego obiektu naraziłoby klub na spore wydatki i zapewne nie było w smak zmuszonym do jeżdżenia do Chorzowa kibicom.

Jedno małe zastrzeżenie

Na szczęście nie będą musieli tego robić, domowe spotkania swych ulubieńców obejrzą z trybun przy Piłkarskiej. Komisja ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej przychyliła się bowiem do wniosku klubu i udzieliła zgody na rozgrywanie meczów domowych Polonii od 15 listopada do do 30 marca 2026 roku na obiekcie przy ul. Piłkarskiej. Jest tylko jedno „ale”: decyzje wydano „z zastrzeżeniem, że w przypadku pogorszenia się warunków atmosferycznych klub będzie zobligowany do grania na zgłoszonym obiekcie zastępczym.”

Dlaczego Komisja zmieniła zdanie? Przekonało ją to, co w ostatnich miesiącach zrobiono: „Mając na uwadze proces dostosowania obiektu do wymogów infrastrukturalnych Podręcznika Licencyjnego dla Klubów I ligi, Komisja przychyliła się do wniosku Klubu” - napisano czytamy w uzasadnieniu.

Widoczne udogodnienia

Zmiany rzeczywiście robią wrażenie. Mimo chłodniejszych dni roboty postępują w dobrym tempie, a inwestycja jest coraz bliżej ukończenia. Zamontowano już konstrukcję zadaszenia nowej trybuny, a prace przy profilach pod niebieskie i czerwone siedziska dobiegają końca. Równolegle ekipa robotników niweluje i utwardza terenu wokół boiska. Wszystko po to, by wykonać drogi dojścia do trybun.

Choć na odbiór nowej trybuny trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, kibice Polonii Bytom już teraz mogą liczyć na widoczne udogodnienia. W najbliższych dniach uruchomione zostaną dodatkowe kołowroty, które skrócą czas wejścia na mecze. To z kolei to efekt wsłuchania się w ich opinie.

VAR konieczny

Wiele zrobiono, wiele pozostaje do zrobienia. Gra na zapleczu Ekstraklasy wymusza konieczność spełnienia surowych wymogów licencyjnych. Klub dostał czas na przygotowanie się do zainstalowania systemu VAR oraz dostosowania oświetlenia murawy do standardów 1. ligi. Na mocy spisanego z wykonawcą zadania aneksu do umowy wszystko ma być gotowe do końca roku. Przedłużenie terminu pozwoli na pełne wykonanie wszystkich elementów infrastruktury zgodnie z wytycznymi licencyjnymi PZPN. ■

Podchodzimy poważnie do sprawy



- Bardzo się cieszę z decyzji Komisji, bo nam na niej zależało i robiliśmy wszystko, żeby ona zapadła. To kolejny dowód na to, że podchodzimy do sprawy bardzo poważnie i cały czas konsekwentnie i racjonalnie dostosowujemy nasz obiekt do wymogów licencyjnych PZPN. Kibice powinni być usatysfakcjonowani, bo trudno przecenić to, jak ważne jest, by drużyna mogła rozgrywać mecze na swoim boisku, a oni tu tłumnie przychodzili korzystając z nowoczesnych warunków.

eprasa.pl 6fed18f75f

Intensywny i dobry tydzień na lodzie

TORUŃ, BYTOM, SOSNOWIEC, POZNAŃ. CZTERY SPOTKANIA ROZEGRALI W CIĄGU ZALEDWIE OŚMIU DNI WYSTĘPUJĄCY W THL HOKEIŚCI BYTOMSKIEJ POLONII. SPISYWALI SIĘ W NICH BARDZO DOBRZE I SĄ POWSZECHNIE I JAK NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENIE UZNAWANIA ZA REWELACJĘ LIGI. NASZE HOKEISTKI NATOMIAST WYCHODZIŁY NA LÓD DWA RAZY I URZĄDZIŁY SOBIE FESTIWAL STRZELECKI.

Tomasz Nowak

19 października podopieczni trenera Andreia Gusova triumfowali w Toruniu, gdzie rywalizowali z KTH Energą. Pokonali ją 4:1. Z kolei w miniony wtorek odnieśli trzecie zwycięstwo z rzędu w THL. Tym razem na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów wygrali z Comarch Cracovią 5:2 (1:1, 2:1, 2:0).

Po trzech zwycięstwach z rzędu w zeszły piątek przyszła przegrana. Nasi znaleźli pogromcę, a okazało się nim sosnowieckie Zagłębie, z którym niebiesko-czerwoni na wyjeździe przegrali 2:5 (0:0, 1:3, 1:2). Po pierwszej bezbramkowej tercji, w drugiej padły cztery gole. Niestety, aż trzy z nich zdobyli rozpędzeni zawodnicy Zagłębia. Było zatem 3:1 dla nich, a jedyne trafienie dla nas zaliczył Miro Lehtimaki, który wykorzystał chaos panujący pod bramką przeciwnika.



Mecz w Sosnowcu przerwał zwycięską serię Polonii

Wnieśli sporo świeżości

Trzecia tercja nie najlepiej zaczęła się dla przyjezdnych. Michał Bernacki po raz drugi pokonał bramkarza Bohdana Diachenkę i sosnowiczanie mieli już trzy gole przewagi. Polonia mimo wszystko nie poddała się. W 48. min Szymon Bieniek umieścił krążek w bramce. Pod koniec trener Andrei Gusov wycofał bramkarza. Miejscowi to bezwzględnie wykorzystali i po przechwyceniu krążka skierowali go do pustej bramki.

Nie ma co rozpaczać, Polonii i tak idzie bardzo dobrze, jej zawodnicy i szkoleniowiec zbierają powszechne pochwały. Nawet kibice innych zespołów twierdzą, że bytomianie wnieśli do THL sporo świeżości i dobrej gry. W niedzielę, 26 października Polonia podejmowała STS Sanok. Wszyscy liczyli na zwycięstwo.

Kozice pożarte

Natomiast nasze broniące tytułu mistrzowskiego hokeistki nadal robią w lidze co chcą. Podopieczne Andrzeja Secemskiego wygrały sobotnie spotkanie w Poznaniu z tamtejszymi Kozicami. W zasadzie trzeba powiedzieć, że je pożarły niczym wilczyce, bo strzeliły 20 goli tracą zaledwie jednego.

Pięć trafień wpadło na konto szalejącej na lodzie kapitan Karoliny Późniewskiej, a hattrick padł łupem Barbary Mitukiewicz. Dublety zaliczyły Nikola Isztok, Milena Piasecka, Marta Gutowska oraz Karolina Gawandtka. Oprócz nich na liście strzelców zameldowały się również Wiktoria Dziwok, Alicja Mota, Patrycja Sfora oraz Wiktoria Gogoc. W niedzielę obydwa zespoły spotkały się ponownie. ■

7 naszych w kadrze

Hokeistki Polonii ponownie zasiliły kadrę narodową juniorek U18. Pod przewodnictwem trenerki Magdaleny Jabłońskiej zebrały się one na zgrupowaniu w Krakowie. Wśród powołanych znalazło się aż 7 zawodniczek naszej drużyny: Nikola Balwierczak Karolina Gawandtka Marta Gutowska Barbara Mitukiewicz Ewa Rojek Emilia Stankiewicz Natalia Wójcik. Sztab szkoleniowy zasilił trener Dominik Kraus.

SOKÓŁKA

Dziewczyny sięgnęły po złoto w ringu



FB BYTOMSKA AKADEMIA BOKSU

Wiktoria Łuczak i Maja Krzemińska

Rewelacyjnie spisały się zawodniczki Bytomskiej Akademii Boksu podczas Międzynarodowego Pucharu Polski. Złote medale w kapitalnym stylu wywalczyły Wiktoria Łuczak oraz Maja Krzemińska.

Kadetka Wiktoria Łuczak rywalizująca w wadze -63 kg pokazała ogromny charakter i przede wszystkim zabójczo skuteczny boks. Bytomianka stoczyła trzy zwycięskie i efektowne walki. Tę najważniejszą, finałową wygrała w świetnym stylu pokonując zawodniczkę z województwa Dolnośląskiego Agatę Biernat. - Świetna forma, opanowanie w ringu i ogromna determinacja, to przepis na sukces - tak w kilku słowach występ Łuczak podsumował jej trener Sylwester Klasa.

Dokładnie to samo trzeba powiedzieć o drugiej zawodniczce BAB. Juniorka Maja Marika Krzemińska (kat. wag. 57kg) też pewnie sięgnęła po tytuł Międzynarodowej Mistrzyni Pucharu Polski. Bytomianka była w tym turnieju nie do zatrzymania Trzy zwycięskie walki, w tym finał z zawodniczką z Małopolski Niną Ormaniec, dały jej złoty medal. - Maja pokazała dojrzały, spokojny i bardzo techniczny boks. Pełna kontrola, precyzja i serce do walki - komentuje trener Klasa.

W Sokółce startował też nasz utalentowany junior Filip Jóźwiak. I on pokazał się z najlepszej strony notując zwycięstwo nad Filipem Karczem. **IZO**

GLIWICE

Wyjazdowy triumf

Siódmy mecz drugoligowych koszykarzy Polonii Bytom i szóste zwycięstwo. Bardzo pewne i efektowne zarazem. W minioną sobotę w Gliwicach ograli oni miejscowe GTK 86:59.

Gliwiczanie nie mieli większych szans na to, by postawić się podopiecznym trenera Mariusza Bacika. Ci grali szybciej, bardzo pomysłowo i co ważne skutecznie. Przede wszystkim jednak świetnie radzili sobie w obronie o czym świadczy niska zdobycz punktowa GTK.

Polonia już w pierwszej kwarcie wypracowała sobie bezpieczną przewagę, a potem jedynie konsekwentnie ją powiększała, co przyniosło robiący wrażenie końcowy efekt. W kwarcie czwartej dobiła rywala rzucając o 13 punktów więcej od niego. Po tej kolejce niebiesko-czerwoni mający bilans 6:1 nadal będą wiceliderem. Liderem pozostaje drużyna z Tarnowskich Gór, z którą nasi przegrali jednym punktem. Jak obliczyli klubowi statystycy była to pierwsza od 43 spotkań przegrana w sezonie zasadniczym. Z kolei we własnej hali nasi nie dali się ograć już od ponad dwóch sezonów.

Kolejny mecz nasi koszykarze stoczą już 31 października. Tego dnia w swojej szombierskiej hali podejmą ekipę MKKS Rybnik. **AURE**

SZOMBIERKI

Młodzi szermierze walczyli o puchary



Podczas turnieju oglądaliśmy wiele ciekawych pojedynków

Międzynarodowy Turniej Szermierczy o Puchar Bytomia połączony ze Śląskim Maratonem Szermierczym Weteranów i Amatorów odbył się w miniony weekend w hali Na Skarpie. Udział w nim wzięło przeszło 300 zawodników.

Cieszące się coraz większym prestiżem i zainteresowaniem zawody były bardzo ciekawe, oglądaliśmy wiele emocjonujących i popisowych walk. Do Bytomia zjechali reprezentanci najlepszych klubów nie tylko z województwa śląskiego, ale również innych regionów Polski. Pojawili się szermierze z Warszawy, Wrocławia, Mielca, Krakowa, Torunia i Częstochowy.

W minioną sobotę klingi krzyżowały dziewczęta. I tak rywalizację w szpadzie w gronie zawodniczek z roczników 2015/16 wygrała Matylda Lesisz z Pałacu Katowice. Najlepsza z reprezentantek Bytomskiego Towarzystwa Szermierczego, Hanna Stężała znalazła się na 9 miejscu. Z kolei szpadę dziewcząt z kategorii wiekowej zuchy wygrała Nadia Stolarska z Trójki Radlin. Bytomianka Alicja Szabatowska została sklasyfikowana na 8 lokacie.

Natomiast w szpadzie dziewcząt z kategorii młodzik najlepsza okazała się Aleksandra Kowalska reprezentująca klub Muszkieter Gliwice. W gronie juniorek równych sobie nie miała Vira Karyuchenko z PSzem Warszawa , a bytomianka Agata Budrewicz była 12. W niedzielę przyszedł czas na walki chłopców.

Organizatorami zawodów byli Bytomskie Towarzystwo Szermiercze, Polski Związek Szermierczy, Śląski Związek Szermierczy oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu. **TON**

eprasa.pl 6fed18f75f

Czarne koszule lepsze od niebiesko-czerwonych

WARSZAWA. NIE UDAŁA SIĘ PIŁKARZOM POLONII BYTOM WYPRAWA DO STOLICY. W 14. KOLEJCE BETCLIC 1. LIGI PRZEGRALI ONI NA WYJEŹDZIE ZE SWĄ WARSZAWSKĄ IMIENNICZKĄ 1:2. SZKODA TYCH STRACONYCH PUNKTÓW, BO Z PRZEBIEGU SPOTKANIA WYNIKA, ŻE SPOKOJNIE JEDEN Z NICH MOGLI URATOWAĆ.

Tomasz Nowak

Rozegrany w sobotni wieczór pojedynek miał duże znaczenie dla każdej z drużyn. Czarne koszule czekały na zwycięstwo od niemal dwóch miesięcy, a niebiesko-czerwoni od miesiąca. I właśnie dlatego zarówno jedni, jak i drudzy od początku zabrali się solidnie do roboty. Jakichś klarownych sytuacji jednak stworzyć się żadnej z ekip nie udało.

Dwa gole w trzy minuty

Poza jedną. W 31. minucie zawodnik gospodarzy Łukasz Zjawiński uderzył precyzyjnie zza pola karnego, Axel Holewiński mimo efektownej parady nie sięgnął piłki, ale na szczęście zatrzymała się na słupku bytomskiej bramki. Do przerwy goli kibice nie oglądali, ale na brak emocji nie narzekali.

W drugiej odsłonie już one padały, lecz ze złym efektem końcowym dla nas. Pierwsi strzelili przyjezdni. Oliwier Kwiatkowski uderzył



BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Tym razem się nie udało. W meczu dwóch Polonii lepsza okazała się ta ze stolicy

nie do obrony, a w roli asystującego wystąpił dopiero co wpuszczony na boisko Jakub Arak. Długo się tym prowadzeniem jednak nie nacieszyliśmy, bo warszawianie w ciągu trzech minut trafili na 1:1, a potem na 2:1. Po tym skupili się przede wszystkim na obronie korzystnego rozstrzygnięcia.

Najpierw jednak dostaliśmy poważny sygnał ostrzegawczy. Piłka wpadła do naszej bramki, ale sędzia anulował gola po weryfikacji VAR. Ostrzeżenie nic nie dało. Czarne koszule wygrały, niebiesko-czerwoni bez punktu. Szkoda. bo swoje szanse na lepszy rezultat mieli.

Odetchnęli z ulgą

W zeszłą sobotę grała też IV liga. Szombierki Bytom po raz kolejny dowiodły, że zdecydowanie lepiej w tym sezonie radzą sobie na wyjazdach, niż u siebie. Pokonały 3:1 Polonię Łaziska Górne, co pozwoliło im na nieznaczny, ale pożądany awans w tabeli. Z kolei Ruch Radzionków po remisie 1:1 podzielił się punktami z rezerwami Piasta Gliwice, a na listę strzelców wpisał się Alan Sprot. W Radzionkowie remis przyjęto z ogromną ulgą, bo to pierwszy mecz wyjazdowy z minimalną choćby zdobyczą punktową od 3 miesięcy. Dłużej czekać nikt już nie chciał. ■

W niższych ligach

W klasie okręgowej złożona wyłącznie z młodych zawodników ekipa rezerw bytomskiej Polonii w Boruszowicach zwyciężyła Olimpię 1:0. Coraz bardziej tonie Silesia Miechowice, która zaliczyła trzynastą porażkę w sezonie. Tym razem 0:4 uległa Unii Strzybnica. Tak naprawdę miechowiczanie ponieśli porażki we wszystkich dotychczasowych kolejkach. Spadek na horyzoncie. UKS Ruch Radzionków u siebie okazał się lepszy 2:0 od Ruchu Kozłów. W A klasie mieliśmy bytomskie derby. GKS Rozbark podejmował Nadzieję i pewnie wygrał 3:1, co umocniło go na pozycji lidera. Natomiast Czarni Sucha Góra na własnym obiekcie zremisowali 1:1 z Nitronem Krupski Młyn. W B klasie też wydarzyły się derby, w których to w Stolarzowicach Tempo rozbiło 4:0 drugi zespół miechowickiej Silesii.

Zabezpiecz wodomierz i wewnętrzną instalację wodociągową przed zmrożeniem!

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym przypominamy, że mróz jest niebezpieczny dla instalacji wodociągowej i wodomierza. Zabezpieczenie wewnętrznej instalacji wodociągowej i wodomierza przed skutkami mrozu jest obowiązkiem odbiorcy wody.



Masz pytania?
Zadzwoń: 32 39 67 100
lub napisz do nas:
bok@bytomskiewodociagi.pl

www.bytomskiewodociagi.pl

REKLAMA

eprasa.pl 6fed18f75f